

Depresja młodych ludzi

Wolontariat
Przestrzeń szkolna

WYDAWCA PISMA:

Centrum Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku, al. gen. J. Hallera 14,
80-401 Gdańsk
tel.: (58) 34 04 100 (centrala);
(58) 34 04 110 (sekretariat)
fax: (58) 34 10 763, www.cen.gda.pl
e-mail: edukacjapomorska@cen.gda.pl
ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

Małgorzata Bukowska-Ulatowska
– redaktor naczelna

Magdalena Urbaś – z-ca redaktor
naczelnej

Beata Symbor

Joanna Aleksandrowicz

Justyna Konkel

PROJEKT GRAFICZNY I SKŁAD:

Beata Kwaśniewska

WSPARCIE TECHNICZNE:

Andrzej Cylik

Dorota Gmerek

Anna Szablowska

Jarosław Szablowski

Bogdan Białobrzski

WSPÓŁPRACA:

Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka
w Gdańsku



Biuletyn Centrum
Edukacji Nauczycieli
w Gdańsku

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa
Pomorskiego

Placówka posiada
akredytację — decyzja
Pomorskiego Kuratora Oświaty
w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru
instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy

w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym
2.22/00057/2007

PUBLIKUJ W „EDUKACJI POMORSKIEJ”

Redakcja czasopisma serdecznie zaprasza do współpracy partnerów indywidualnych i instytucjonalnych, podejmujących inicjatywy korzystnie wpływające na kształt oświaty w naszym regionie. Zachęcamy do nadsyłania ciekawych artykułów na adres: edukacjapomorska@cen.gda.pl, oraz korzystania z możliwości uzyskania patronatu medialnego „Edukacji Pomorskiej”. Szczegółowe informacje dot. zasad publikacji, a także numery archiwalne naszego dwumiesięcznika są dostępne na stronie internetowej: www.cen.gda.pl.

W następnym numerze m.in.: myślenie wizualne



Fot. Jadzika rysuje

słowo wstępne

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o tragicznej śmierci

Prezydenta Gdańska

Pawła Adamowicza

Wyraży głębokiego współczucia Rodzinie,

Bliskim, współpracownikom

oraz mieszkańcom Gdańska

składają

dyrekcja wraz z pracownikami

Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku



Fot. B. Kwaśniewska

spis treści

■ SŁOWO WSTĘPNE	
■ TEMAT NUMERU	
<i>Depresja młodych ludzi</i>	5
z Konradem Ambroziakiem rozmawia Marzena Kozłowska	
<i>Problem depresji dzieci i młodzieży a literatura biblioterapeutyczna</i>	7
Zdzisława Woźniak-Lipińska	
■ FORUM EDUKACYJNE	
<i>Im mniej nauczyciela, tym więcej ucznia – czyli kilka słów o zmianie</i>	10
Marta Młyńska	
<i>Wolontariat – bezinteresowność, która wiele daje</i>	14
Alicja Szostek	
<i>Centrum Wolontariatu jako laboratorium niestandardowych akcji</i>	17
Karolina Lewandowska	
■ PRAWO OŚWIATOWE	
<i>Zmiany w prawie oświatowym – ocena pracy i awans zawodowy nauczyciela</i>	20
oprac. Jolanta Kijakowska	
<i>Dyrektor szkoły a awans zawodowy nauczycieli – zadania</i>	22
oprac. Jolanta Kijakowska	
■ BADANIA I ANALIZY	
<i>EWD wciąż w liceach i technikach</i>	23
Magdalena Urbaś	
■ TIK W SZKOLE	
<i>Nowoczesne technologie na lekcji języka polskiego (i nie tylko)</i>	25
Ewelina Kujawska-Sak	
<i>Czy nauczyciel języka obcego jest w stanie zdobywać najwyższe szczyty w zakresie rozwoju umiejętności i wiedzy, siedząc wygodnie w swoim ulubionym fotelu?</i>	28
Lucyna Wilinkiewicz-Górniak	
■ WOKÓŁ NAS	
<i>Jak budować dobre relacje w przestrzeni szkoły – język i architektura</i>	31
Piotr Zubowicz	
<i>Wspólnie można góry przenosić – czyli jak zmieniam przestrzeń szkolną</i>	34
Sylwia Marasz	
<i>W zdrowym ciele zdrowy duch – realizacja projektu propagującego zdrowy styl życia w ramach programu Erasmus+ w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Gdańsku</i>	38
Agnieszka Jackiewicz	
<i>Hiszpańskie wspomnienia. Projekty POWER i ERASMUS+ w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich</i>	41
Anna Pawelec, Elwira Wiśniewska	
<i>Dzień pełen inspiracji dla pomorskich anglistów</i>	44
Małgorzata Bukowska-Ulatowska	
■ BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA	
<i>Wszechświat. Pomiędzy mikro- a makrokosmosem w nauce oraz sztuce</i>	46
Arleta Kundera	
■ ROZMOWY O EDUKACJI	
<i>Pomorskie zobowiązuje</i>	48
z Edwardem Mazurem rozmawia Ewa Furche	

temat numeru

Depresja młodych ludzi

z Konradem Ambroziakiem rozmawia Marzena Kozłowska, nauczyciel konsultant CEN

Marzena Kozłowska: Depresja jest coraz częściej nazywana chorobą XXI w. Czy zgadza się Pan z tym określeniem?

Konrad Ambroziak: Tak, depresja jest najpowszechniejszą chorobą psychiczną. Szacuje się, że do 20% z nas w ciągu całego swojego życia doświadczy przynajmniej jednego epizodu depresyjnego. Jeśli mówimy o rozpowszechnieniu depresji wśród dzieci i młodzieży, to szacuje się, że w grupie adolescentów 8% młodych ludzi jest dotkniętych poważnym zaburzeniem nastroju. A zatem w 30-osobowej klasie mamy średnio 2 osoby, które zmagają się z zaburzeniami nastroju. Mój najmłodszy pacjent z depresją miał 10 lat. Okresem szczególnego wzrostu depresyjności jest nastoletniość, a także czas ok. 60.-65. roku życia, kiedy następuje wycofanie z życia zawodowego.

M.K.: Czym jest depresja i jak się objawia?

K.A.: Warto rozróżnić dwie sytuacje. Zwykle, naturalny smutek, drażliwość, obniżenie czy zmienność nastroju mogą towarzyszyć każdemu z nas i nie ma w nich niczego złego. Aby mówić o chorobie psychicznej, trzeba stwierdzić współwystępowanie kilku elementów. Po pierwsze, dany stan psychiczny musi utrzymywać się przez dłuższy czas – w przypadku depresji przyjmuje się, że obniżenie nastroju jest zauważalne przez okres ok. dwóch tygodni i przez cały ten czas pozostaje na podobnym poziomie, nie obserwujemy falowania nastroju. Po drugie, mamy do czynienia ze znaczącym upośledzeniem funkcjonowania danej osoby. O chorobie psychicznej mówimy wówczas, gdy następuje załamanie linii życiowej. Czym się ono objawia? Człowiek, który dotychczas dobrze radził sobie w życiu, funkcjonował na pewnym poziomie, spotykał się ze znajomymi, nagle przestaje się uczyć, nie wychodzi z domu, nic mu się nie chce. Takie nagłe zmiany zachowania powinny nas niepokoić. Po

tym możemy poznać, że dzieje się coś złego. W przypadku diagnozy depresji musi zostać zaobserwowany co najmniej jeden z dwóch objawów: spadek nastroju i smutek (w przypadku dzieci może to być rozdrażnienie) oraz brak odczuwania przyjemności – to, co kiedyś sprawiało radość, teraz nie ma znaczenia – utrzymujące się przez większość dnia.

M.K.: W polskich szkołach ciągle pokutuje stwierdzenie, że każdy młody człowiek ma doła i jest to naturalne w okresie dorastania. Jak odróżnić depresję od wahań nastroju typowych dla wieku nastoletniego?

K.A.: Stwierdzenie, że każdy młody człowiek ma doła prawdopodobnie jest prawdziwe, bo mówimy o bardzo trudnym czasie rozwojowym. Ten okres życia często przypomina przejście przez pole minowe – pojawia się poczucie nieogarniania świata, dylematy, w którą stronę pójść, wahania nastroju. Dorastanie to okres bardzo dużej destabilizacji. I to jest normalne. Sytuacja staje się nienormalna wtedy, gdy np. chwiejność emocjonalna, która jest charakterystyczna dla wieku nastolatka, zmieni się w zmrożenie emocjonalne – czyli młody człowiek będzie przeżywał w większości tylko smutek, brak radości, rozdrażnienie i ten stan będzie się utrzymywał, jak mówiliśmy wcześniej, przez okres ponad dwóch tygodni. Funkcjonowanie młodego człowieka jest upośledzone, co dorośli często oceniają jako złe zachowanie. Depresja upośledza też funkcje poznawcze: gorzej zapamiętujemy, trudniej jest nam skupić uwagę, mamy problem z przypominaniem sobie różnego rodzaju informacji – dlatego nastolatki z depresją zaczynają gorzej się uczyć, co dorosłym zbytnio się nie podoba. Nie mają siły i energii, więc przestają wykonywać obowiązki domowe, co też nie spotyka się z aprobatą dorosłych. Stają się rozdrażnione i kłótlive, co jest odbierane jako niewłaściwe zachowanie. Tymczasem wszystkie opisane problemy wynikają z upośledze-

W 30-osobowej klasie mamy średnio 2 osoby, które zmagają się z zaburzeniami nastroju.

Funkcjonowanie młodego człowieka cierpiącego na depresję jest upośledzone, co dorośli często oceniają jako złe zachowanie.

nia funkcjonowania. Najczęściej rodzice przychodzący do gabinetu psychologicznego czy terapeutycznego skarżą się na złe zachowanie dziecka. Jeśli nie ma wyraźnego powodu takiego zachowania, może to być właśnie depresja.

M.K.: Czy depresja w polskich szkołach to duży problem?

K.A.: Nie wiem, czy polska szkoła różni się pod tym względem od szkół w innych krajach, ale możemy powiedzieć, że depresja stanowi znaczący problem w kontekście oświatowym. Jest to choroba powszechna, której nie wolno lekceważyć. Wróćmy uwagę na paradoksalność sytuacji: z jednej strony depresja jest niezwykle powszechną chorobą, z drugiej strony – bardzo łatwo ją przegapić. Jeżeli mamy złamaną nogę, to ten fakt widać. Jeśli mamy depresję, to tego zazwyczaj nie widać albo nie chcemy tego dostrzec. Depresja nie daje wyraźnych objawów. Osoby z zaburzeniami nastroju po prostu przestają robić pewne rzeczy. Przebywając z taką osobą, często odczuwamy jej smutek czy rozdrażnienie. Naturalną kolejną rzeczą jest to, że chcemy szybko pomóc, zadziałać, pocieszyć – mówimy więc do takiej osoby, aby wzięła się w garść, żeby zaczęła działać. Tymczasem szybkie działanie nie jest w tej sytuacji dobrym rozwiązaniem. Terapia to nie wyścig rajdowy. Trzeba podejść do niej spokojnie, z uwagą.

M.K.: Czy depresję można przeczekać, czy wymaga ona leczenia?

K.A.: Depresja absolutnie wymaga leczenia. Oczywiście zdarzają się samoistne, spontaniczne remisje choroby. Jednak trzeba na nie uważać: często taka samoistna remisja jest prognostykiem tego, że depresja może wrócić i to ze zdwojoną siłą. Trzeba pamiętać, że depresja jest chorobą nawracającą. Dłuższy czas leczenia umożliwia młodym ludziom lepsze wyrobienie w sobie umiejętności psychologicznych, a te z kolei chronią przed nawrotem epizodu depresyjnego lub powoduje, że kolejny epizod nie będzie tak niszczący, jak pierwszy. Dłuższy okres pracy terapeutycznej zmniejsza ryzyko nawrotu choroby. Również w przypadku zastosowania leczenia farmakologicznego jest wskazane branie leków przez dłuższy czas, jeszcze nawet po ustąpieniu objawów.

Z jednej strony depresja jest niezwykle powszechną chorobą, z drugiej strony – bardzo łatwo ją przegapić. Depresja nie daje wyraźnych objawów.

Chorując na depresję, bardzo często czujemy się inni, mamy wrażenie, że nikt nie przeżywa tego, co my.

Najważniejsza jest akceptacja. Akceptacja może dać siłę, żeby się zmienić.

M.K.: Nazywa Pan siebie terapeutą motywującym i trenerem dialogu motywującego. Co to oznacza w kontekście pracy z ludźmi chorymi na depresję?

K.A.: Dialog Motywujący (DM) to metoda rozmowy terapeutycznej. Jest to niezwykle interesujący, nowoczesny sposób pracy z trudnym pacjentem. Korzenie dialogu motywującego tkwią w terapii humanistycznej Carla Rogersa. Jej twórcami są prof. William R. Miller i prof. Stephen Rollnick. W jaki sposób

dialog motywujący można odnieść do zaburzeń depresyjnych? Po pierwsze, bardzo ważne jest w nim wywoływanie wewnętrznej motywacji do zmiany, czyli zastanowienie się z młodymi ludźmi, co jest dla nich ważne w życiu i dlaczego chcieliby się

zmienić, podjąć leczenie. Drugi istotny aspekt dialogu motywującego to empatyczne zrozumienie sytuacji drugiej osoby. Dla ludzi dotkniętych depresją jest to bardzo leczące. Chorując na depresję, bardzo często czujemy się inni, mamy wrażenie, że nikt nie

przeżywa tego, co my, a nawet jeśli przeżywa, to nasze przeżycia są tak wyjątkowe i tak trudne do zrozumienia przez innych, że czujemy się przez to bardzo samotni. Poczucie osamotnienia jest jednym z motorów na-

pędzających depresję. Spotkanie się z empatycznym stylem rozmowy może być leczące – pod warunkiem, że faktycznie druga osoba rozumie, a nie tylko udaje zrozumienie. Dialog motywujący może pomóc zwiększyć aktywność, a aktywność z kolei pomoże zmniejszyć depresję. Osoby z zaburzeniami nastroju doświadczają pustki depresyjnej. Jeśli zostanie nam odebrana zdolność przeżywania radości, to tracimy kompas. Jeżeli wszystko jest takie samo, bezbarwne, to nie wiemy, w którą stronę iść i pozostajemy w miejscu, zamieramy. Dlatego właśnie podjęcie aktywności jest tak istotne

w depresji.

M.K.: Jako ludzie lubujemy się w złotych receptach i super lekach na wszystko. Jeśli miałby Pan stworzyć taki lek na depresję, to co by to było?

K.A.: To pytanie, na które trudno odpowiedzieć. Mówiliśmy już o dialogu motywującym. Myślę, że najważniejsza jest akceptacja. Kiedy sami jesteśmy dotknięci chorobą albo spotykamy się z kimś nią dotkniętym – niezależnie od tego, jaka to choroba i jak bardzo uważamy, że jest niesprawiedliwa – je-

śli postaramy się ją zaakceptować, to zwiększymy szanse na zmianę. Akceptacja może dać siłę, żeby się zmienić. Jeśli czegoś nie akceptuję, to zaczynam z tym walczyć i najczęściej stoję w miejscu, bo angażuję wszystkie swoje siły do walki z tym, czego zmienić nie mogę.
M.K.: Dziękuję za rozmowę.

Problem depresji dzieci i młodzieży a literatura biblioterapeutyczna. Wybrane zasoby Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku

Zdzisława Woźniak-Lipińska,
Wydział Wspomagania Edukacji i Promocji PBW
w Gdańsku

Odpowiednio dobrany tekst literacki może zbawiennie wpływać na umysł oraz ciało czytelnika. Jednak wykorzystanie ukierunkowanej lektury w celu złagodzenia objawów choroby pacjenta, czy też przyspieszenia jego rekonwalescencji, choć znane od czasów starożytnych, dopiero w 1916 r. zyskało oficjalną nazwę biblioterapii, a upowszechniło się na terenie Europy w latach 60. XX w.

dr Konrad Ambroziak – doktor nauk humanistycznych w zakresie filozofii, terapeuta poznawczo-behawioralny, superwizor, terapeuta motywujący; pracował z dorosłymi ofiarami przemocy, ich dziećmi i dziećmi krzywdzonymi w Ośrodkach Interwencji Kryzysowej oraz w Fundacji Dzieci Niczyje; obecnie pomaga młodzieży i dorosłym z zaburzeniami nastroju, zaburzeniami lękowymi, zaburzeniami zachowania i zaburzeniami osobowości; autor książek *Depresja nastolatków* i *Nastolatek a depresja*, a także wielu artykułów dotyczących terapii poznawczo-behawioralnej i zagadnień z zakresu etyki.

Biblioterapia pojawiła się w Polsce w latach 30. XX w. Termin, zgodnie z definicją przyjętą w 1966 r. przez Amerykańskie Stowarzyszenie Bibliotekarzy, oznacza *użycie wyselekcjonowanych materiałów czytelnich jako pomocy terapeutycznej w medycynie i psychiatrii, także poradnictwo w rozwiązywaniu problemów osobistych przez ukierunkowane czytanie*.

Wzorem katalogu bibliotecznego szpitala w Wiesbaden, którego zbiory po I wojnie światowej jako pierwsze podzielono na trzy grupy: książki pomagające pacjentowi oderwać myśli od choroby, uspokajające oraz zwracające jego uwagę na świat zewnętrzny, współczesna biblioterapia wyróżnia trzy grupy materiałów czytelnich: uspokajające (*sedativa*), pobudzające (*stimulativa*) czy refleksyjne (*problematica*). Często dodaje się do nich kategorię *sacrum*,

skupiającą teksty, które wywołują w czytelniku niezwykle silne wzruszenie.

Biblioterapeuci sięgają zarówno po teksty literatury pięknej, jak i literaturę fachową, zaś obecny podział biblioterapii na instytucjonalną, kliniczną i wychowawczą, zwaną także rozwojową, odpowiada działaniom biblioterapeutów w wyspecjalizowanych ośrodkach, placówkach oświatowych, opiekuńczo-wychowawczych (np. świetlicach socjoterapeutycznych) i resocjalizacyjnych, instytucjach opieki zdrowotnej, hospicjach, bibliotekach, poradniach psychologicznych i wielu innych. Słowem wszędzie tam, gdzie istnieje potrzeba zastosowania książek i czasopism oraz innych materiałów czytelnich do korekcji zaburzeń emocjonalnych, kształtowania pozytywnych wzorców zachowań, budowania poczucia

własnej wartości, łagodzenia napięć czy po prostu wsparcia osoby pozostającej w trudnej sytuacji. Między innymi z tego względu książka, a raczej tekst stał się uzupełniającym narzędziem pracy psychologów, psychiatrów i terapeutów.

Istnieje wiele obszarów przestrzeni publicznej, w których biblioterapia się sprawdza. Wspecjalizowani biblioterapeuci, na podstawie odpowiednio opracowanego programu terapeutycznego oraz dzięki zastosowaniu form, metod pracy oraz materiałów czytelniczych dobranych zgodnie z indywidualnymi potrzebami każdego z odbiorców, są w stanie pomóc nawet w bardzo trudnych przypadkach. Niezależnie od tego, czy biblioterapia dotyczy grupy podopiecznych, czy odbywa się indywidualnie, prowadzący może wykorzystać wybrane techniki biblioterapeutyczne, jak np.: słuchanie tekstów, czytanie odpowiednio dobranych lektur, elementy dramy lub inne dziedziny arteterapii oparte na tekście, w celu zmiany postawy uczestników wobec konkretnych przeżyć i doświadczeń. Ze względu na odpowiedzialność za przebieg procesu, który dotyczy najbardziej wrażliwej sfery ludzkiej egzystencji – emocji, biblioterapeuta musi posiadać odpowiednie przygotowanie merytoryczne i szczególne predyspozycje. Oczekuje się od niego: empatii i wrażliwości, umiejętności uważnego słuchania i kierowania rozmową, nienarzucania innym własnych poglądów, taktu oraz dyskrecji, orientacji we współczesnych problemach społecznych i umiejętności ich diagnozowania u podopiecznych. Przede wszystkim zaś biblioterapeuta powinien dobrze znać literaturę oraz inne teksty kultury, aby móc trafnie dobierać utwory do potrzeb i sytuacji konkretnego odbiorcy. Nawet w obrębie jednego typu problemu czy schorzenia najważniejsze jest osobiste podejście biblioterapeuty do pacjenta i późniejsze rozmowy oparte na indywidualnych przeżyciach lekturowych. Tym bardziej, że nie ma gotowej recepty skutecznego oddziaływania danej treści na czytelnika.

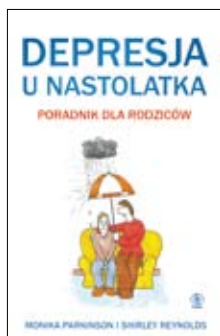
Ponieważ proces biblioterapeutyczny przebiega w kilku fazach, warto też pamiętać o prawidłowym schemacie postępowania, na który składają się:

- diagnoza, czyli rozpoznanie problemów uczestnika zajęć oraz przewidywanie skutków dalszego postępowania terapeutycznego,
- dobór literatury ściśle związany z daną sytuacją terapeutyczną,
- czytanie indywidualne/zbiorowe (lub zastosowanie specjalnych materiałów czytelniczych) z wykorzystaniem dodatkowych form pracy i wywarcie odpowiedniego wpływu na podopiecznego,

- identyfikacja odbiorcy z bohaterem literackim lub sytuacją,
- refleksja odbiorcy nad czytanim tekstem, samym sobą i sytuacją, w jakiej aktualnie się znajduje,
- *katharsis*, czyli rodzaj oczyszczenia po lekturze i wgląd w samego siebie,
- zmiana postaw i zachowania odbiorcy terapii.

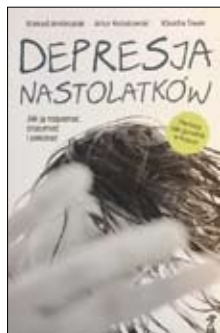
Ze względu na udokumentowaną skuteczność powyższej metody pracy z tekstem literackim w odniesieniu do osób dotkniętych najtrudniejszymi problemami, w tym schorzeniami psychicznymi, biblioterapia jest wykorzystywana w terapii osób z depresją. Od kilku lat psychiatrzy w Wielkiej Brytanii mają możliwość przepisywania książek „na receptę” pacjentom cierpiącym na depresję o lżejszym nasileniu. Lekarze włączają w ten proces materiały informacyjne i poradniki, traktując książkę jako znakomite narzędzie wsparcia klasycznej terapii klinicznej. Fachowcy doceniają fakt, że identyfikacja pacjenta z bohaterem literackim przyspiesza korzystne zmiany sposobu myślenia cierpiącej osoby i wspomaga jej terapię. Równie efektywnie jak beletrystyka, działa literatura specjalistyczna oraz materiały o charakterze informacyjnym, których zadaniem jest pogłębianie wiedzy na temat przyczyn, przebiegu oraz metod leczenia depresji, a więc pomoc w oswajaniu choroby. Stowarzyszenie Aktywnie Przeciwko Depresji (www.depresja.org) alarmuje, że do 2030 r. depresja może stać się najczęściej diagnozowaną jednostką chorobową. Depresja dotyczy trzech kluczowych aspektów życia: nastroju, funkcji poznawczych i fizycznego stanu człowieka. Przez dziesiątki lat leczenie koncentrowało się wyłącznie na najbardziej oczywistym symptomie – poprawie nastroju.

Obecnie ważna jest profilaktyka oraz wspieranie zdrowia emocjonalnego osób zagrożonych depresją, spośród których liczną grupę stanowią dzieci i młodzież. Pierwszymi osobami, które mają szansę dostrzec niepokojące sygnały u najmłodszych, są ich opiekunowie: rodzice i nauczyciele. Właśnie do tej grupy dorosłych czytelników – świadków dramatycznych przeżyć młodych osób, które doświadczają cierpienia depresji, skierowane są prezentowane na kolejnej stronie propozycje z najnowszych zbiorów Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku. Książki będące zapisem autentycznych zmagania z depresją, ale też fachową pomocą przy postępowaniu w sytuacji zagrożenia chorobą lub w jej przebiegu, będą cennym wsparciem dla opiekunów, a przy odpowiedniej opiece terapeuty – materiałem wspomagającym proces leczenia młodych osób. Sygnatury przypisane wybranym tytułom ułatwią ich wyszukanie w katalogu PBW w Gdańsku.



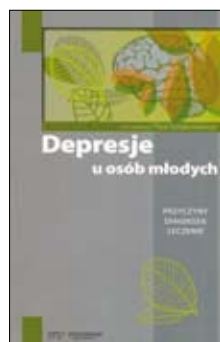
Według dr Moniki Parkinson, psychologa klinicznego i ekspertki w dziedzinie zdrowia psychicznego dzieci oraz prof. Shirley Reynolds, wieloletniej badaczki depresji, długotrwałego obniżenia nastroju oraz różnych form depresji doświadcza ok. 10% nastolatków. „Depresja u nastolatka. Poradnik dla rodziców” [sg 203573] jest

przewodnikiem opiekunów po świecie trudnych przeżyć, przybliża fakty, jednocześnie demaskując błędne wyobrażenia o chorobie. Autorki zwracają uwagę na pierwsze symptomy depresji oraz proponują strategie pomocy oparte na skutecznych technikach, w tym objaśniają sposób poszukiwania terapii oraz przebieg efektywnej terapii.



Autorzy książki „Depresja nastolatków. Jak ją rozpoznać, zrozumieć i pokonać”, K. Ambroziak, A. Kołakowski i K. Siwek [sg 202888] odpowiadają na pytanie kluczowe dla opiekunów: jak odróżnić depresję nastolatków od typowej burzy hormonalnej? Odwołując się do badań naukowych, opisują skutki młodzieńczej depresji oraz tłumaczą

wagę zaangażowania rodziny osoby chorej w proces leczenia. Bardzo przyjazne czytelnikom materiały, ćwiczenia, opisy przypadków oraz porady kierowane odrębnie do dorosłych i do nastolatków, uzupełnione elementami komiksu, ułatwiają zrozumienie treści i inspirują do codziennej walki z chorobą.



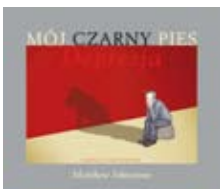
Prof. Filip Rybakowski, były konsultant krajowy w dziedzinie psychiatrii dzieci i młodzieży w książce „Depresje u osób młodych” [sg 202889] wraz z zespołem specjalistów zebrał najważniejsze fakty dotyczące depresji najmłodszych dzieci oraz młodzieży, przyczyn i skutków zaburzeń psychicznych oraz związku pomiędzy depresją a samobójstwem młodych. To lektura,

która daje gruntowne podstawy wiedzy na temat pomocy najmłodszej grupie podopiecznych oraz nowych metod psycho- i farmakoterapii oraz innych form leczenia.



Książka psycholog Arnhild Lauveng „Coś zupełnie innego. Piekło dorastania” [sg 191517] składa się z dwóch części. Pierwsza z nich to opowiadania o młodych ludziach, z których każdy przeżywa dramat choroby psychicznej lub z nieznaną bliżej przyczyną odczuwa ogromne cierpienie. Bohaterowie historii opartych na doświadczeniach pacjentów autorki nie wiedzą, jak samodzielnie uporać się z trudnymi myślami i uczuciami. Druga część książki zawiera rzeczowe informacje na temat chorób psychicznych, źródeł i form pomocy, w tym instytucjonalnej, oraz systemu zdrowotnego w Norwegii, który może stanowić przykład wartościowych rozwiązań.

wie historii opartych na doświadczeniach pacjentów autorki nie wiedzą, jak samodzielnie uporać się z trudnymi myślami i uczuciami. Druga część książki zawiera rzeczowe informacje na temat chorób psychicznych, źródeł i form pomocy, w tym instytucjonalnej, oraz systemu zdrowotnego w Norwegii, który może stanowić przykład wartościowych rozwiązań.



Świetne połączenie autobiografii, poradnika i książki ilustrowanej autorstwa Matthew Johnstone'a „Mój Czarny Pies. Depresja” [sg 185254] skutecznie i wzruszająco rozprawia się z tabu choroby. Autor w poruszający i paradoksalnie zabawny sposób opisuje własne doświadczenia pokonywania wstydu oraz poszukiwania nadziei przetrwania depresji, przepracowania myśli i uczuć, a co za tym idzie – zmiany niepożądanych

zachowań. Książkę uzupełnia jej druga część: „Życie pod psem, który wabi się Depresja” [sg 185110]. Łącznie tworzą znakomity przewodnik dla osób dotkniętych depresją oraz ich najbliższych. Pozwalają myśleć o depresji w sposób konstruktywny. Podkreślają konieczność poszukiwania pomocy w trudnej sytuacji, a opiekunom tłumaczą, jak zajmować się chorą osobą. Dodatkowo zawierają przydatne adresy internetowe i propozycje literatury terapeutycznej.



Poradnik „Depresja i samobójstwa dzieci i młodzieży” [sg 203664] autorstwa Joanny Chatizow odpowiada na podstawowe pytania, jakie zadają sobie rodzice i nauczyciele osób dotkniętych depresją: dlaczego choruje właśnie moje dziecko, jak postępować w przypadku podejrzenia depresji, czy i jakiego specjalistę wybrać,

w jaki sposób komunikować się z chorym dzieckiem, jak reagować, a w końcu – jak nie dopuścić do samobój-

stwa cierpiącej osoby? Książka porusza też trudny problem życia po stracie dziecka. Autorka omawia zagadnienia fobii, lęków, nastrojów, a nawet chorobliwego perfekcjonizmu. W tej książce dorośli znajdą porady w zakresie zaburzeń nastolatków, które mogą stać się przyczyną depresji, a poruszające opowieści młodych pacjentów, które uzupełniają tekst, ułatwiają zrozumienie problemu.

Poza organizacjami o zasięgu ogólnopolskim, które pomagają młodym osobom dotkniętym depresją, jak np. wymieniona w tekście Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, warto poznać instytucje, które udzielają wsparcia chorym i ich opiekunom w środowisku lokalnym. Na terenie Gdańska działa Punkt Informacyjno-Konsultacyjny, z ofertą dopasowaną do potrzeb osób i rodzin w obszarze zdrowia psychicznego. Zarówno działania PIK, jak i proponowana przez konsultanta oferta pomocy są bezpłatne. Konsultant przyjmuje w Gdańsku, w siedzibie Fundacji FOSA przy ul. Chopina 42 oraz w lokalu Fundacji FOSA przy ul. Toruńskiej 8/4. PIK prowadzi gdańska organizacja pozarządowa: Fundacja Oparcia Społecznego Aleksandry FOSA.

Organizacje pozarządowe dysponują własnymi materiałami informacyjnymi z zakresu terapii depresji. Warto jednak pamiętać, że zarówno literatura fachowa, jak i bogate zbiory literatury pięknej dla dzieci i młodzieży dostępne w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Gdańsku oraz filiach instytucji na terenie województwa pomorskiego mogą być cenną pomocą tak dla opiekunów, jak i terapeutów. Wśród powieści, opowiadań, baśni, bajek terapeutycznych oraz innych typów tekstów większość można wykorzystać w procesie wsparcia zdrowia emocjonalnego dzieci i młodzieży. Najnowsze zestawienie zbiorów literatury pięknej dla najmłodszych, przydatnych w pracy nauczycieli, biblioterapeutów i opiekunów znajduje się na stronie <http://pbw.gda.pl/zestawienie-literatura-dla-dzieci-2016-2018>.

źródło: pixabay.com



Wszyscy wiemy, że to uczeń **powinien** być postacią kluczową na lekcji. Powinien na niej poszerzać swoją wiedzę, nabywać nowe umiejętności, rozwijać swoje pasje, kompetencje kluczowe, kreatywność i autonomię. To właśnie na lekcji uczeń **powinien** działać, odkrywać, znajdować inspiracje, tworzyć, generować nowe pomysły, doświadczać, uczyć się samodzielności, współpracy, poszukiwać nowych rozwiązań, pracować w zespole... myślę, że można by tak długo wyliczać. Podstawa programowa na pewno byłaby tu wsparciem. No właśnie, a jak wygląda rzeczywistość? Niestety, trochę inaczej. Według wielu badań i wyników ankiet oraz ewaluacji ciągle kształcimy metodą transmisyjną i lubujemy się w nauczaniu frontalnym. Nadal kochamy dyktowanie i wykłady, podajemy notatki, formuły, reguły, gotowe rozwiązania i recepty. Przecież nie ma czasu, mamy tak mało godzin, liczne klasy i jeszcze jest ta podstawa programowa... Na pewno w motywowaniu naszych uczniów do nauki nie pomagają nam aranżacja sal lekcyjnych: szarobure klasy i wiszące na ścianach od kilku lat te same plakaty pozyskane od wydawnictw. Nie wspominając o ławkach ustawionych jedna za drugą, które na pewno nie sprzyjają rozwojowi kompetencji kluczowych i pracy metodą komunikacyjną. Znamy to, coś Wam to przypomina? Bo mi trochę dawną (na szczęście ;-)) siebie. Może kojarzycie te wymówki: *Ale przecież tego się nie da zmienić! Z tym nic nie można zrobić, Praca w grupach, co to za wymysł?* lub moja ulubiona: *Kiedyś dzieci uczyły się metodą tradycyjną i też się nauczyły. Przynajmniej mamy na lekcji ciszę i spokój, a nie jakaś tam praca w grupach i wymyślanie aktywnych form pracy.*



źródło: pixabay.com

Tylko czy na pewno? Według badań większość uczniów w Polsce nudzi się w szkole, narzeka na monotonię, nieciekawe formy i metody pracy. Według badań PISA z 2017 r.¹ tylko co trzeci uczeń szkoły podstawowej w Polsce deklaruje, że lubi do niej chodzić. Dla porównania, w krajach uczestniczących w badaniu TIMSS średnio ponad połowa uczniów lubi chodzić

Im mniej nauczyciela, tym więcej ucznia – czyli kilka słów o zmianie

Marta Młyńska

**Jak powiedział Johann Wolfgang von Goethe:
„Cokolwiek możesz zrobić lub marzysz, że możesz
to zrobić, zacznij to. W zdecydowaniu drzemie
geniusz, potęga i magia.”**

1 Zob. www.ibe.edu.pl/pl/projekty-miedzynarodowe/pisa.



fot. Arch. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach

Zmiana ról

do szkoły. Badania PISA z 2017 r. pokazują również, że polscy 15-latkowie znacznie częściej niż w innych krajach deklarują, że nie lubią współpracować. Mają też przeciętną ocenę wartości współpracy. Jednak najbardziej frustrujące jest to, że z jednej strony przerabiamy z uczniami bardzo rozbudowane programy, a z drugiej – dzieci wychodzą ze szkoły, mając wrażenie, że się niczego nie nauczyły (badania PISA). Wielu z naszych uczniów nie jest zmotywowanych, nie wie, jak się uczyć, żeby się nauczyć, nie widzi celowości edukacji, materiał jest dla nich zbyt obszerny, uczą się na pamięć według zasady 3xZ (zakuć, zdać, zapomnieć). O przyczynach takiego stanu rzeczy napisano już niejedną pracę naukową i rozprawę doktorską. Jako przyczyny takiego stanu rzeczy najczęściej wymienia się: zbyt obszerną podstawę programową oraz brak ciekawych zadań w podręcznikach, które wymagają analizy, oceniania, pogłównkowania i wymyślenia czegoś nowego. Nie uczymy dzieci eksperymentować, myśleć kreatywnie i krytycznie, nie dajemy odpowiedniej informacji zwrotnej, kładziemy zbyt mały nacisk na sferę poznawczo-emocjonalną ucznia i rozwój jego kompetencji miękkich, nauczamy frontalnie... można by tak wyliczać w nieskończoność.

Co w związku z tym? Jeżeli i Wy widzicie, że Wasi uczniowie przysypiają na lekcjach, są wynudzeni albo – o zgrozo – z zacięciem zerkają tylko na zegarek, to... **NIE JEST DOBRZE!** Jeżeli to Wy jesteście w centrum akcji na Waszej lekcji, głównie podajecie wiedzę, dyktujecie, zapisujecie, a Wasi uczniowie są biernymi odbiorcami i odtwórcami, **to czas na ZMIANĘ!**

Przyznam się Wam, że trochę czasu mi zajęło, zanim zrozumiałam, że im mniej nauczyciela na lekcji, tym lepiej i że muszę coś zmienić w swoim warsztacie pracy – bardziej zaktywizować uczniów, zdjąć ze swoich barków cały ciężar odpowiedzialności za ich edukację, oddać im przestrzeń, **zejść ze sceny i wyjść ze strefy komfortu**. Uświadomiłam sobie, podążając za słowami Platona, że: *Łatwo wybaczyć dziecku, które boi się ciemności. Prawdziwą tragedią jest, gdy człowiek dorosły boi się światła*. Zrozumiałam, że to nie mój, a ich film, że to moi uczniowie, nie ja, powinni napisać swój autorski scenariusz.



Zapytacie, skąd taka zmiana? Przełomowym momentem w mojej pracy była realizacja projektu *Deutsch hat Klasse*². Ten genialny pomysł Goethe Institut zmienił myślenie i nastawienie moje, mojego dyrektora oraz wielu naszych uczniów do samej szkoły, kształtowania otaczającej nas przestrzeni i w końcu: nauki języka niemieckiego. Nawet początkowi sceptycy uwierzyli w jego

wielkość. W naszej szkole stał się cud. Dzięki wsparciu merytorycznemu z Goethe Institut wraz z uczniami uwierzyłam, że czas na zmiany, że można, że się uda, że najważniejszy jest pierwszy krok. 18 uczennic z serca Kaszub przekonało się, że ma moc sprawczą oraz potrafi zmieniać i kreować otaczającą je rzeczywistość. Zamieniliśmy bezbarwną salę językową w oryginalną pracownię języka niemieckiego. Zniknęły stare ławki ze słuchawkami niczym z laboratorium językowego z zeszłej epoki, stare meble, plakaty, bezużyteczne gadżety. Czasem niezbędne jest krótkie cięcie. Tak było w naszym wypadku. Moje uczennice stworzyły wizję klasy idealnej, przestronnej, pełnej życia, o optymistycznej kolorystyce – ich miejsce, w którym będą mogły spędzać czas, zwyczajnie odpocząć, ale też ciekawiej uczyć się języka niemieckiego, zdobywać nowe umiejętności, poszerzać wiedzę, a przy tym czuć się komfortowo. Zamarzyły o miejscu, w którym język niemiecki będzie wszechobecny, a one będą się go uczyć mimochodem, w dużo bardziej komfortowych warunkach niż dotychczas. Wzięły więc los w swoje ręce, a dzięki zaufaniu i otwartości pana dyrektora, a także pomocy, ofiarności, hojności i przychylności wielu innych osób – stworzyły klasę idealną, w której nie tylko chętniej i efektywniej uczą się niemieckiego, ale i odpuszczają się, przygotowują do zajęć. Wielu uczniów utożsamia się z salą, tam są ich plakaty, przygotowane przez nich pomoce dydaktyczne, materiały, zdjęcia, obrazy. Tam uczą się chętniej, szybciej i przyjemniej, a dzięki zakupowi nowych ławek i ich ustawieniu – częściej pracują w grupach, rozmawiają po niemiecku, opracowują różne zagadnienia, przygotowują re-

² O realizacji projektu pisaliśmy szerzej w nr 84 „Edukacji Pomorskiej” (str. 38-42).



fot. Arch. Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach

W poszukiwaniu nowych rozwiązań

feraty i wypowiedzi ustne. Moi uczniowie są odważniejsi, chętniej używają języka obcego, prezentują swoje prace domowe, kręcą filmy, przedstawiają prezentacje, odgrywają role, częściej są *na scenie*. To właśnie w sali języka niemieckiego młodzi ludzie uczą się, jak się uczyć, współtworzyć, współdecydować, współpracować w grupie. To teraz oni są w centrum zainteresowania, to oni są najważniejsi. Przyznam, że to był długi i trudny proces.. Nie było mi łatwo zmienić swoje stare przyzwyczajenia i sposób myślenia, nie podawać gotowych rozwiązań, nie organizować wszystkiego, nie decydować o wszyst-



fot. Archiwum Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach



źródło: pixabay.com

kim. Ale wiedziałam, że muszę oddać moc sprawczą i przestrzeń uczniom, muszę im zawierzyć, muszę... się zmienić.

Jak powiedział Colleen Hoover: *Cele są osiągnięte przez dyskomfort i ciężką pracę. Nie osiąga się ich, ukrywając się w przytulnym miejscu.* Tak też zrobi-

łam. Wyszłam ze schematu, stosuję więcej aktywizujących metod pracy, które bardzo angażują uczniów, eksperymentuję, zaskakuję ich, ciągle poszukuję nowych dróg, w czym bardzo pomaga mi aranżacja sali i epatująca w niej jednojęzyczność oraz pozytywna atmosfera. Moja rola się zmieniała. Teraz usprawniam proces dydaktyczny, stawiam moim uczniom wyzwania, uczę ich odpowiedzialności za proces uczenia się, wspieram, motywuję, mobilizuję do działania, nakierowuję, pomagam swoim uczniom w poszukiwaniu nowych rozwiązań. W końcu zesłam ze sceny i jestem tam, gdzie moje miejsce – **obok uczniów**.

Gdyby nie projekt *Deutsch hat Klasse*, moi uczniowie byłiby nadal pasywnymi odbiorcami, nie byłoby tak zmotywowani do nauki niemieckiego, nie czuliby się komfortowo w swojej sali i szkole, a prezentacje na forum nadal by ich przerażały. Młodzież nadal nie wierzyłaby w siebie i swoje możliwości, w to, że można sięgać gwiazd. Gdyby nie projekt, myślałabym, że zapewne nadal stałabym na klasowej scenie, dźwigając na swoich barkach poczucie odpowiedzialności za cały proces dydaktyczny i wierząc, że przecież inaczej się nie da, nie uda, nie można... Myślę, że najlepszym dopełnieniem mojego artykułu będą słowa Dana Browna: *Wszystko jest możliwe. Dokonanie niemożliwego po prostu trwa dłużej*.



źródło: pixabay.com



Marta Młyńska – nauczyciel dyplomowany języka niemieckiego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach, konsultant ds. wspomagania nauczycieli języków obcych oraz rozwoju szkół i placówek oświatowych w Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Słupsku, trener, pasjonatka ludzi, egzaminator maturalny i gimnazjalny, laureatka i finalistka konkursów o zasięgu ogólnopolskim; fascynuje ją neurodydaktyka i rozwijanie kompetencji trenerskich; prywatnie fanka podróży z rodziną i przyjaciółmi, uczy się *slow life* i *mindfulness*.



fot. Archiwum Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach

Lekcje języka niemieckiego – przed...



fot. Archiwum Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Sierakowicach

...i po.

Wolontariat – bezinteresowność, która wiele daje...

Alicja Szostek

Początek grudnia to czas, kiedy wiele się mówi o wolontariacie. Nic dziwnego – 5 grudnia, dzień przed Mikołajkami – obchodzimy Międzynarodowy Dzień Wolontariusza ustanowiony z inicjatywy ONZ w 1986 r.

O co chodzi z tym wolontariatem? Dlaczego rzesze ludzi w różnym wieku angażują się w działania, które nie przynoszą im żadnego zysku materialnego?

Co skłania ich do poświęcania swojego czasu dla innych? To pytania, które rodzą się w głowie, kiedy kolejna osoba zjawia się u nas w Centrum Wolontariatu Caritas z chęcią zaangażowania się w działanie.

Moja osobista przygoda z wolontariatem zaczęła się dosyć dawno – na etapie liceum. W tamtym okresie wolontariat nie był jeszcze tak rozpowszechniony, jak obecnie, a Caritas była pierwszą organizacją, która przyszła mi na myśl, kiedy szukałam miejsca, gdzie mogłabym pomagać. To był czas konfliktu na Bałkanach. Pamiętam, jak siedząc z rodzicami przy kolacji, oglądaliśmy obrazy walk, które toczyły się tak blisko. Gdańska Caritas organizowała wówczas konwoje z pomocą humanitarną na tamte tereny. I tak się zaczęło... Pomagaliśmy w przygotowywaniu transportów: najpierw na terenie Kosowa, a potem do Bośni.

Równolegle zaczęłam angażować się w różne działania tu na miejscu. Przy tych akcjach mogliśmy, jako wolontariusze, bezpośrednio spotkać się z osobami, którym pomagamy. Jedną z pierwszych takich akcji było roznoszenie paczek dzieciom z rodzin potrzebujących w dzień wigilii świąt Bożego Narodzenia. Dla mnie było to niesamowite doświadczenie – przebrana w strój Mikołaja, z worem prezentów, w samą Wigilię jechałam sprawić komuś niespodziankę. Tak wtedy myślałam. I faktycznie – radość maluchów oraz ich rodziców była czymś niezapomnianym. Jednak pamiętam też domy, do których wchodząc, widziałam smutek i beznadzieję. Pusty stół – mimo wigilijnej pory – żadnych śladów przygotowań do świąt, zaspani albo nie do końca trzeźwi rodzice, dzieci kręcące się gdzieś z boku... Takie doświadczenia wiele uczą. Zaczynamy bardziej doceniać to, co mamy, nabieramy dystansu do swoich problemów, zastanawiamy się, co możemy zrobić, żeby rzeczywistość wokół nas była lepsza.

Od przedszkola do Opola...

Na co dzień w mojej pracy mogę obserwować, jak bardzo wolontariat potrafi wpłynąć na życie ludzi,

k którzy się do nas zgłaszają. Wśród wolontariuszy mamy osoby w różnym wieku: od uczniów szkół podstawowych po seniorów. Wiek nie jest przeszkodą – nigdy nie jest za wcześnie ani za późno, żeby zaangażować się w pomaganie innym – trzeba tylko znaleźć odpowiednią przestrzeń dla siebie. Coś, w czym czujemy się dobrze i do czego mamy predyspozycje. Oczywiście są działania czy rodzaje wolontariatu, które wymagają ukończenia pewnego wieku, jak na przykład pełnienie funkcji wychowawcy na koloniach czy sprawowanie opieki nad pacjentami w hospicjum, ale bardzo wiele działań jest otwartych dla osób z różnych grup wiekowych. W strukturach Caritas mamy zróżnicowane formy wolontariatu. Dwie najpopularniejsze z nich to PZC i SKC.

PZC – od nich wszystko się zaczęło

Parafialne Zespoły Caritas stanowiły pierwszą formę wolontariatu w naszej organizacji. Zaczęły zawiązywać się już w latach '80 XX w. – początkowo jako grupy charytatywne przy parafiach. Po 1990 r., kiedy powstała gdańska Caritas, znaczna część z nich weszła w struktury nowej organizacji jako Parafialne Zespoły Caritas, czyli grupy wolontariuszy działających w parafiach na rzecz osób potrzebujących w najbliższym otoczeniu. Dzisiaj jest ich już ponad sto. Działają w parafiach na terenie całej archidiecezji, od Żuław po Półwysep Helski. Skupiają głównie ludzi dorosłych – w znacznej mierze seniorów, którzy w związku z przejściem na emeryturę mają więcej czasu wolnego i chcą go dobrze wykorzystać. Jednak coraz częściej w szeregach PZC pojawiają się także osoby aktywne zawodowo, a nawet młodzież. Organizują pomoc materialną i żywnościową dla najuboższych, opiekują się osobami chorymi oraz starszymi, organizują wyjazdy wakacyjne i półkolonie dla dzie-



Fot. Archiwum Caritas

ci, które bez tego całe lato spędzałyby w domu. Zakres działań Parafialnych Zespołów Caritas zależy od specyfiki oraz potrzeb parafii. Tam, gdzie parafia jest starsza, główny akcent kładzie się na potrzeby seniorów. Celem i podstawową ideą Parafialnych Zespołów jest pomaganie tym, którzy są blisko i którzy tej pomocy potrzebują.

Warto też podkreślić, że działalność PZC często przyczynia się do integracji społeczności lokalnej. Poprzez organizację festynów parafialnych, balów charytatywnych i innych wspólnych imprez, łączą parafian, zbliżają ich do siebie oraz stwarzają im możliwość wzajemnego poznania się. Wszystkim podejmowanym inicjatywom przyświeca zazwyczaj określony cel charytatywny, ale ogromną wartością dodaną jest spajanie lokalnego środowiska, a także nierzadko angażowanie lokalnych władz, instytucji i firm we wspólne działanie.

Za pośrednictwem wolontariuszy Parafialnych Zespołów pomoc dociera do najodleglejszych zakątków naszej archidiecezji. Bez ich zaangażowania byłoby to niemożliwe. Dobrym potwierdzeniem ich ogromnego znaczenia w niesieniu pomocy jest chociażby ostatnia zbiórka żywności organizowana w dniach 7-8 grudnia 2018 r. w ramach ogólnopól-

skie inicjatywy *Tak. Pomagam!* Akcja była prowadzona przez wolontariuszy Caritas w 136 sklepach na terenie archidiecezji gdańskiej, z czego w 109 sklepach zbiórkę prowadziły Parafialne Zespoły Caritas. Przez dwa dni zebrano prawie 23 tony żywności, co stanowi blisko 80% wyniku całej zbiórki prowadzonej przez wszystkich wolontariuszy gdańskiej Caritas.

SKC, czyli Szkolne Koła Caritas

To propozycja dla naszych najmłodszych wolontariuszy. Szkolne Koła Caritas są niejako na drugim biegunie osi naszego wolontariatu. Zarówno pod względem wieku wolontariuszy, jak i czasu pojawienia się w strukturach gdańskiej Caritas, stanowią najmłodszą (poza EVS-em, czyli wolontariatem zagranicznym) formę działalności. Zaczęły powstawać po 2000 r., pierwsze przymiarki do tworzenia Szkolnych Kół Caritas przypadają na lata 2002-2003. Obecnie jest to najliczniejsza grupa wolontariuszy. Czym są SKC i dlaczego tak wielu młodych ludzi angażuje się w ich działania? Powodów jest wiele, o czym możemy przekonać się na szkoleniach organizowanych dla członków SKC – ale o tym za moment. Najpierw trzeba wyjaśnić, czym są Szkolne Koła Caritas. Najprościej mówiąc, to grupy uczniów,

którzy chcą pomagać i pod okiem opiekuna ze szkoły angażują się w działania na rzecz innych. SKC są powoływane przez dyrektora Caritas Archidiecezji Gdańskiej na wniosek dyrektora szkoły. Do zaistnienia SKC potrzebna jest współpraca i chęć obu stron. Z doświadczenia jednak wiemy, że samo powołanie Szkolnego Koła to dopiero początek. Prawdziwym motorem napędowym SKC jest jego opiekun, czyli nauczyciel, który swoją charyzmą, zapalem do działania i autentycznością potrafi pociągnąć za sobą uczniów. Dobry opiekun to 90% sukcesu Koła, bo uczniów chętnych do działania można znaleźć w każdej szkole.

Wracając do motywacji młodych wolontariuszy... Jedno z pierwszych pytań, jakie zadajemy im podczas warsztatów wstępnych, w których uczestniczą, brzmi: *dlaczego chcesz pomagać innym?* Niesienie pomocy osobom potrzebującym to główna misja Caritas, a co za tym idzie – także główne zadanie naszych wolontariuszy. Na tak zadane pytanie pojawiają się różne odpowiedzi: *bo sprawia mi to przyjemność, bo chcę, żeby inni byli szczęśliwi, bo może kiedyś ja będę w trudnej sytuacji i wtedy też ktoś mi pomoże, bo lubię sprawiać innym radość, bo lubię pomagać...* Osoby, które piszą o radości pomagania, to najczęściej wolontariusze, którzy już tego doświadczyli. Wiedzą, że wolontariat to nie tylko dawanie. Mówimy o bezinteresowności wolontariusza, czyli o tym, że pomagając, nie oczekujemy nic w zamian, ale to nie oznacza, że nic nie dostajemy. Bardzo często okazuje się, że dostajemy równie dużo, a czasem nawet więcej.

Na kartkach z odpowiedziami pojawiają się czasem także powody związane z dodatkowymi punktami na świadectwie, które uczniowie mogą dostać za wolontariat. Bardzo wiele młodych osób z tego właśnie powodu rozpoczyna swoją przygodę z wolontaria-

tem. Jak to się ma do bezinteresowności wolontariusza? Wbrew pozorom wcale nie musi stać w opozycji – wszystko zależy od nastawienia konkretnej osoby. Pytanie, co jest dla niej najważniejsze w podejmowanych działaniach. Czy punkty, czy drugi człowiek, któremu chce pomóc? Na to pytanie każdy musi sobie sam odpowiedzieć. Warto też zauważyć, że często osoby, które początkowo angażują się w wolontariat dla punktów, po krótkim czasie przeddefiniowują swoje motywy i cele.

Bez wątpienia wolontariat – zwłaszcza dla młodych ludzi – to ważna szkoła życia. Poprzez organizowanie i realizowanie różnych akcji uczą się planowania, rozwijają swoją kreatywność, stają się bardziej samodzielni, odpowiedzialni oraz zaradni. Wolontariat zmusza ich do przełamywania nieśmiałości – dzieci i młodzież nabierają odwagi oraz wiary w siebie. Zaczynają też dostrzegać, że mogą mieć realny wpływ na otaczającą rzeczywistość.

Co ciekawe często ich zaangażowanie w wolontariat przekłada się w późniejszym czasie także na aktywność w innych dziedzinach. Już nie stoją z boku, czekając aż ktoś coś za nich załatwi. Biorą sprawy w swoje ręce.

Jak widać, w wolontariacie jest miejsce dla każdego. Poza SKC i PZC, w Caritas są także wolontariusze działających w konkretnych placówkach (w tym wolontariusze zagraniczni) oraz osoby skupione bezpośrednio przy Centrum Wolontariatu – zaangażowane głównie w działania na rzecz dzieci podczas wakacji i ferii zimowych. Niezależnie od formy wolontariatu, bez wątpienia jest to aktywność, w której dzieląc się tym, co mamy, równie dużo otrzymujemy.



Fot. Archiwum Caritas

Centrum Wolontariatu jako laboratorium niestandardowych akcji

Karolina Lewandowska

Jesienią 1998 r., po wyremontowaniu poddasza placówki przy ul. Jesionowej we Wrzeszczu, przeznaczono je na samodzielną siedzibę Centrum Wolontariatu Caritas Archidiecezji Gdańskiej. W miejscu, gdzie dawniej mieściła się restauracja Eschenhof, tu gdzie funkcjonowała pierwsza we Wrzeszczu kaplica dla Polaków w rządzonej przez Prusy Gdańsku, gdzie przed wojną działała fabryka tytoniu, a po wojnie sklep firmowy Bałtyku – powstało miejsce, w którym koordynujemy pracę wszystkich wolontariuszy gdańskiej Caritas. Zarówno członków Parafialnych Zespołów Caritas (PZC), Szkolnych Kół Caritas (SKC), wolontariuszy pracujących w naszych placówkach, a także wolontariuszy (uczniów i studentów), którzy pełnią role wychowawców oraz pomocników na organizowanych przez nas wyjazdach dla dzieci z rodzin potrzebujących.

Centrum jest więc konkretnym adresem na mapie miasta, ale też słowem, które odnosi się do pewnego zamierzonego stylu myślenia o wolontariacie. O ile charakter wolontariatu w ramach PZC bądź SKC jest usystematyzowany przez działanie w strukturze parafii czy szkoły, o tyle w pracy z wolontariuszami indywidualnymi – w większości licealistami i studentami – staramy się działać dość niekonwencjonalnie. W tym wypadku słowo *Centrum* odnosi się więc do konkretnej grupy młodych ludzi oraz do sposobu, w jaki angażują się oni w wolontariat i do tego, jak ich w tej pracy prowadzimy. Zachęcamy młodych ludzi działających w ramach Centrum do bycia **uwważnym** na potrzeby innych (czy to w swoim środowisku lokalnym, czy też w kraju bądź na świecie), **odważnym** w realizacji swoich pomysłów, **otwartym** na współdziałanie z innymi oraz **kreatywnym** w inicjatywach, jakie się podejmuje. Wierzimy, że ucząc młodych ludzi działania z wykorzystaniem tych czterech cech, kształtujemy nie tylko wolontariuszy gdańskiej Caritas, ale także ludzi bardziej świadomych społecznie, którzy będą w stanie skutecznie zareagować w wielu sytuacjach.

Młodzi ludzie, z którymi bezpośrednio współpracujemy – głównie studenci trójmiejskich uczelni i uczniowie szkół średnich – latem i zimą pełnią role wychowawców oraz pomocników na koloniach i zimowiskach. Przygotowania do tych wyjazdów pozwalają nam pracować z wolontariuszami przez cały rok. To z nimi i dla nich w ciągu ponad 10 ostatnich lat udało na się zrealizować wiele niestandardowych działań. Poprosiłam wolontariuszy o wybranie tych,

które najbardziej utkwiły im w pamięci, które były dla nich ważne. Poniżej krótki opis tego, co wybrali.

350 szalików pod choinkę

By lepiej przygotować wolontariuszy do pełnienia latem funkcji wychowawców, przez cały rok organizujemy dla nich szkolenia doposażające ich w konkretną wiedzę, pozwalającą lepiej dbać o dzieci, ale także rozwijamy różne umiejętności przydatne w pracy z najmłodszymi – pokazujemy im, w co się z nimi bawić, jak twórczo spędzać czas itp. W tych warsztatach przemycamy często takie umiejętności, których młodzi ludzie nie nauczyli się od swoich rodziców czy bliskich. Tak było m.in. z robieniem na drutach... Z warsztatów dla wolontariuszy-wychowawców zorganizowanych jesienią 2013 r. wziął się pomysł na ogólnopolską akcję świąteczną pt. 350 SZALIKÓW POD CHOINKĘ. Najpierw dość nieśmiało, same onieśmiałe naszym pomysłem, rozkręciliśmy ogólnopolską akcję, której efekt to nie tylko 1 572 szaliki (prawie pięć razy więcej niż to, o co prosiliśmy), ale także wiele działań międzypokoleniowych, które polegały na tym, że młodzi ludzie uczyli się robienia na drutach od swoich mam, babć czy sąsiadek. Teraz świąteczna akcja z szalikami jest realizowana także w Krakowie i Kielcach.

Ekopartyzantka

Wolontariusze Szkolnych Kół Caritas z chwilą, gdy kończą naukę w szkole średniej i wyrastają z działania w formacji szkolnej, przychodzą do Centrum. Z myślą o tym osobach realizowałyśmy dwie



Fot. Archiwum Caritas



Fot. Archiwum Caritas

edycji projektu, który miał wzmocnić ich kompetencje liderские – SZKOŁA MŁODYCH LIDERÓW oraz MŁODZI LIDERZY W AKCJI. Oba projekty zakładały cykl warsztatów prowadzonych przez eksperta, a dotyczyły rozwijania kompetencji miękkich u uczestników oraz przygotowania ich do pracy z dziećmi (z myślą o tym, aby pełnili rolę wychowawców na naszych wyjazdach dla najmłodszych). Jedną z edycji projektu zakładała także system regrantingu – uczestnicy projektu mogli u nas aplikować o kwotę na realizację swoich pomysłów na działanie. Zakładając taki moduł projektu, chcieliśmy pokazać im wszystkie kroki w aplikowaniu o środki finansowe i umożliwić poznanie całego procesu pracy metodą projektową. U nas aplikowali – *na sucho*, bezpiecznie – po to, aby odważyć się sięgnąć po środki zewnętrzne. Jednym z ciekawszych pomysłów, który uzyskał wsparcie finansowe, był projekt tworzenia nocą 6 ogrodów przy placówkach Caritas oraz parafiach. Jednym słowem – EKOPARTYZANTKA! Zakupiliśmy rośliny, ziemię, konewki. Ubraliśmy się na ciemno (kamouflaż jest bardzo ważny podczas takich akcji!) i – wyposażeni w latarki-czołówki – wyruszyliśmy nocą, tworzyć ogrody. To, co było cenne w tym projekcie, to radość z robienia czegoś odważnego, nietypowego. Wiemy, że młode osoby bardzo cenią sobie element niegrzeczności, który można wykorzystać do dobrych celów.

Fala z zakrętek oraz wystawa ważnych zdjęć

Zachęcamy naszych wolontariuszy do samodzielnego aplikowania o środki na realizację swoich pomysłów. W Gdańsku mamy to szczęście, że funkcjonuje u nas system małych grantów – do 500 zł – na działania młodzieżowe, czy to w ramach Gdańskiego lub Pomorskiego Funduszu Młodzieżowego, Funduszu Kulturalnego, czy też Funduszu Inicjatyw Wolontariackich. To ze środków z takich konkursów grantowych

przygotowaliśmy m.in. kolorową falę z zakrętek plastikowych, która ozdobiła szarą ścianę za oknem Centrum Wolontariatu. Swojego czasu ludzie przynosili nam dużo zakrętek i zaczęliśmy szukać w internecie pomysłu, co moglibyśmy z nimi zrobić. Trafiliśmy na projekt takiej fali, realizowany przez studentów jednej z amerykańskich uczelni. Zaainspirowani tym pomysłem przez blisko 2 tygodnie – i to na przełomie listopada oraz grudnia – kleiliśmy naszą falę. Był to projekt nietypowy jak na działania Caritas, a jego wartość kryła się we wspólnym zaangażowaniu osób związanych z Centrum oraz w dbaniu o miejsce, w którym się spotykamy.

Środki z innego projektu pozwoliły na realizację kolejnej inicjatywy. Stworzyliśmy naszym wolontariuszom możliwość pracy z aparatem fotograficznym starego typu, z kliszą. Robiąc nim zdjęcia, trzeba pamiętać o tym, ile klatek pomieści film, a także o tym, aby dobrze wykadrować obraz i wreszcie, że nie można od razu wykasować zrobionego zdjęcia ani nie można go powtórzyć. Każda ze zgłoszonych do projektu osób dostawała ten aparat na jeden dzień, a jej zadaniem było zrobienie 3 zdjęć i pokazanie nimi tego, co dla danej osoby jest ważne. Ogłaszając pomysł na takie działanie, pozostawialiśmy wolontariuszom przestrzeń do decyzji o tym, co o sobie opowiedzą nam i innym, co pokażą na swoich zdjęciach. Podkreślaliśmy znaczenie uważności w dostrzeganiu tego, co ich otacza. Prosiłyśmy o zatrzymanie się w pędzie codziennego życia.

Kozy dla Afryki i nietypowy kalendarz adwentowy

Internet jest dla nas przestrzenią, w której komunikujemy się z wolontariuszami. Wykorzystujemy tę płaszczyznę także do podejmowania wspólnych działań, choćby takich, jak nasz interaktywny (bo internetowy) tegoroczny KALENDARZ ADWENTOWY. Nie opisując szczegółowo, na czym będzie on polegał, zaprosiłyśmy naszych wolontariuszy do jego

tworzenia. Wiemy już, że ten aspekt niedopowiedzenia, odważenia się do podjęcia wyzwania w ciemno działa na młodych ludzi. Każdej osobie przypisałyśmy jeden dzień w adwencie. Jej zadaniem było zrobienie dobrego uczynku w tym terminie, opisanie go postem na naszym profilu oraz wstawienie swojego zdjęcia z kartką A4, na której widnieje określona litera. Litery przydzieliłyśmy tak, aby po zebraniu zdjęć wszystkich osób uczestniczących w projekcie, powstało hasło. Dopiero na zakończenie całej akcji wolontariusze dowiedzieli się, jakie hasło wymyśliłyśmy.

Inna akcją, w realizacji której pomocny był nasz profil na portalu Facebook, to wspólny projekt objęcia wsparciem konkretnej osoby potrzebującej w Syrii. Co miesiąc – przez pół roku – za pośrednictwem grupy facebookowej pilnowaliśmy swoich comiesięcznych wpłat na ten cel. Podobnie zorganizowałyśmy zbiórkę na zakup kozy dla mieszkańców Kibeho w Rwandzie. Zapał naszych wolontariuszy oraz możliwości informowania o działaniach, jakie dają nam współczesne media społecznościowe sprawił, że ostatecznie kupiliśmy dwie kozy i dołożyliśmy się do zakupu trzeciej.

Jak pisałam wcześniej, podstawowym działaniem wolontariuszy Centrum jest opieka nad dziećmi na koloniach i zimowiskach – te wyjazdy organizujemy niezmiennie od ponad 20 lat. Wiedząc jednak, że sytuacja materialna dzieci znacznie się poprawiła po wprowadzeniu programu 500+, przed Bożym Narodzeniem postanowiłyśmy zrobić coś zupełnie innego: przekierować uwagę naszych wolontariuszy na osoby starsze. Zapytałyśmy seniorów – stałych mieszkańców Centrum Pomocowym Caritas im. Jana Pawła II na gdańskim Przymorzu – o ich marzenia. To im, ludziom chorym, często na wózkach, z niskimi rentami/emeryturami, chcieliśmy dać trochę

nadziei... nadziei, która wiele znaczy w tym wieku. Te osoby często myślą, że nic interesującego już ich nie czeka, a ich możliwości (z uwagi na wiek, chorobę czy finanse) są bardzo ograniczone. A to właśnie nadzieja, czekanie na coś, jest dla kondycji tych osób bardzo ważne.

Marzenia seniorów były naprawdę różne: od odwiedzenia muzeum, przez naprawę telewizora, pójście do kosmetyczki czy przygotowanie półek. Piątka seniorów chciała powrócić na chwilę w rodzinne strony – realizacja tego marzenia wymagała wsparcia finansowego, dlatego utworzyłyśmy zbiórkę na jednym z portali. W tym projekcie wolontariusze Centrum byli ambasadorami projektu, rekomendując go swoim znajomym i bliskim. Z pomocą mediów, dzięki wpłatom od osób indywidualnych dość szybko udało się nam zebrać wymaganą kwotę. Na wiosnę 5 seniorów ruszy w sentymentalną podróż, a nasi wolontariusze będą obecni przy realizacji tych marzeń.

To tylko kilka nietypowych działań, jakie udało się nam zrealizować w Centrum Wolontariatu. Najbardziej cieszą nas te, które dopiero przed nami... liczy się bowiem ten moment, gdy pojawia się pomysł, rozpoczyna się proces planowania i realizacji samego działania. Jak w laboratorium – dodajemy do siebie coś, co mamy i znamy, aby powstało coś zupełnie nowego. Chyba najważniejsze jest właśnie to, że się dzieje!



Fot. Archiwum Caritas



prawo oświatowe

Zmiany w prawie oświatowym – ocena pracy i awans zawodowy nauczyciela

oprac. Jolanta Kijakowska,
nauczyciel konsultant CEN

ds. wspomagania pracy szkół oraz oświatowej kadry kierowniczej

Ustawą z dnia 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 2245) wprowadzono zmianę ustawy – Karta Nauczyciela w zakresie oceny pracy nauczyciela, polegającą na uchyleniu w art. 6a ust. 14-18, które odnoszą się do ustalania przez dyrektorów regulaminów określających wskaźniki oceny pracy nauczycieli. Zmiany weszły w życie z dniem 1 stycznia 2019 r.

Najważniejsze zmiany to:

- ocena pracy nauczyciela ma być dokonywana co 5 lat pracy w szkole, licząc od dnia uzyskania stopnia nauczyciela kontraktowego, nauczyciela mianowanego lub nauczyciela dyplomowanego;
- uchyla się także wspomniany obowiązek tworzenia regulaminów kryteriów oceny pracy nauczyciela i dyrektora szkoły/placówki.

Inne zmiany:

- po rozdziale 3a dodano *Rozdział 3b Awans zawodowy nauczycieli szkół za granicą*;
- określono także, że dyrektor, który sprawuje swoją funkcję co najmniej 3 lata i posiada **bardzo dobrą ocenę** pracy (a nie: wyróżniającą), może złożyć wniosek o postępowanie kwalifikacyjne o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego po upływie 5 lat od dnia nadania stopnia nauczyciela mianowanego (wcześniej był to okres 4 lat);
- zmodyfikowano także treść art. 9f ust. 2 Karty Nauczyciela i obecnie wszystkim nauczycielom, którzy w okresie odbywania stażu zmienili miejsce zatrudnienia, do stażu będzie zaliczać się okres dotychczas odbytego stażu, jeżeli:
 - a. podejmą zatrudnienie w szkole nie później niż w okresie 3 miesięcy po ustaniu poprzedniego stosunku pracy, a także;
 - b. za okres dotychczas odbytego stażu otrzymają co najmniej dobrą ocenę pracy (art. 6 pkt 8 ustawy z 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe i ustawy o systemie oświaty oraz innych ustaw).

Zmiana ta jest bardzo pożądana, szczególnie w świetle wydłużenia stażu na stopień nauczyciela kontraktowego z 9 miesięcy do 1 roku i 9 miesięcy.

Reasumując, kontynuacja stażu była możliwa tylko w przypadku nauczycieli kontraktowych i mia-

nowanych, natomiast nauczyciel stażysta musiał przepracować bez przerwy w tej samej szkole cały staż. Ta sytuacja się zmienia. Stażysta, aby mógł kontynuować staż, nie będzie musiał pracować w tej samej szkole przez cały okres jego trwania, czyli 1 rok i 9 miesięcy (obowiązkowe jest spełnienie 2 warunków, jak powyżej).

Co w związku ze zmianami w zakresie oceny pracy nauczyciela? Czy ocena jest ważna? Która? Jak długo?

Otóż:

- do postępowań w sprawie dokonania oceny pracy nauczyciela, wszczętych **po dniu 31 sierpnia 2018 r. i niezakończonych przed dniem 1 stycznia 2019 r.**, stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 140. 1. ustawy);
- do postępowań w sprawie dokonania oceny pracy nauczycieli, którzy w okresie od dnia **1 września 2018 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. zakończyli staż** na kolejny stopień awansu zawodowego, stosuje się przepisy dotychczasowe (art. 140. 2. ustawy).

Co to oznacza?

Zastosowano przepisy przejściowe, wg których w sytuacji, gdy nauczyciel złożył wniosek o dokonanie oceny w czasie od 1 września do 31 grudnia 2018 r. i nie został jeszcze oceniony, to zastosowanie mają przepisy dotychczasowe, czyli ocenia się zgodnie z kryteriami i wskaźnikami określonymi w regulaminie.

Z podobną sytuacją mamy do czynienia w przypadku nauczycieli, którzy zakończyli staż na kolejny stopień awansu zawodowego (ocena pracy po zakończonym stażu w ciągu 21 dni) – tu także stosuje się przepisy dotychczasowe (kryteria, wskaźniki –

stopień realizacji wymagań na stopień awans zawodowego, regulamin oceny pracy).

Kiedy pierwsza ocena pracy na nowych-nowych zasadach?

Pierwsza ocena wg najnowszych zasad (zmiana od 1 stycznia 2019 r.):

do 31.12.2018 r.	zmiana od 1.01.2019 r.* (art.141. 1. 2 i 3)
Nauczyciel kontraktowy i mianowany – do 31 sierpnia 2021 r. (jeżeli nauczyciel jest w trakcie stażu, to po jego zakończeniu) Nauczyciel dyplomowany, który w dniu 1 września 2018 r. legitymuje się co najmniej 3-letnim okresem pracy jako dyplomowany – do 30 czerwca 2020 r.	Nauczyciel kontraktowy i mianowany – do 31 sierpnia 2023 r. (jeżeli nauczyciel jest w trakcie stażu, to po jego zakończeniu) Nauczyciel dyplomowany, który w dniu 1 września 2018 r. legitymuje się co najmniej 3-letnim okresem pracy jako dyplomowany – do 30 czerwca 2022 r.

**nie stosuje się do nauczycieli legitymujących się oceną pracy dokonaną na zasadach określonych w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 września 2018 r. do dnia 31 grudnia 2018 r. (art.141. 1. 2 i 3)*

Nie zmieniają się zasady dotyczące przyznawania dodatku za wyróżniającą oceną pracy.

Dodatek za wyróżniającą pracę:

Dodatek ma docelowo, tj. od 1 września 2022 r., wynosić 16% kwoty bazowej. W okresie od 1 września 2020 r. do 31 sierpnia 2022 r. dodatek ten ma przysługiwać w wysokości:

- od 1 września 2020 r. do 31 sierpnia 2021 r.: 3% kwoty bazowej;

- od 1 września 2021 r. do 31 sierpnia 2022 r.: 6% kwoty bazowej.

I jeszcze jedna bardzo istotna kwestia, mianowicie: warunkiem otrzymania dodatku będzie uzyskanie **wyróżniającej oceny pracy** na zasadach, które obowiązują zarówno od 1 września 2018 r. (przepisy przejściowe), jak i na zasadach, które obowiązują od 1 stycznia 2019 r.

Prawo do dodatku nauczyciel nabędzie z dniem:

- 1 stycznia – w przypadku uzyskania ostatecznej wyróżniającej oceny pracy w okresie od 1 lipca do 31 grudnia roku poprzedzającego dany rok kalendarzowy;
- 1 września – w przypadku uzyskania ostatecznej wyróżniającej oceny pracy w okresie od 1 stycznia do 30 czerwca danego roku kalendarzowego.

Prawo do dodatku ma **wygasać z ostatnim dniem miesiąca kalendarzowego, w którym uzyskana przez nauczyciela ocena pracy niższa niż ocena wyróżniająca stanie się ostateczna.**

Od 1 stycznia 2019 r. ocena pracy nauczyciela na podstawie stopnia realizacji kryteriów, bez wskaźników.

W związku z uchynieniem od 1 stycznia 2019 r. przepisu zobowiązującego do tworzenia wewnętrznych regulaminów oceny pracy nauczycieli, nowelizacji uległo rozporządzenie w tej sprawie. Procedura oceny pracy nauczycieli będzie uregulowana łącznie w trzech aktach prawnych:

- Karcie Nauczyciela;
- rozporządzeniu MEN z 29 maja 2018 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli, zakresu informacji zawartych w karcie oceny pracy, składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego oraz trybu postępowania odwoławczego (Dz.U. z 2018, poz. 1133);
- rozporządzeniu MEN z 28 grudnia 2018 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegóło-

do 31.12.2018 r.	od 1.01.2019 r. bez zmian (art. 142)
Otrzyma tylko nauczyciel dyplomowany , który: • przepracował min 3 lata w szkole od dnia nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego i legitymuje się wyróżniającą oceną pracy w okresie ostatnich trzech lat pracy	Dodatek, o którym mowa w art. 133 ust. 1 i 2 ustawy zmienianej w art. 44, przysługuje: • nauczycielowi dyplomowanemu legitymującemu się co najmniej trzyletnim okresem pracy w szkole od dnia nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego oraz wyróżniającą oceną pracy w okresie ostatnich trzech lat pracy
Nauczyciel zatrudniony w niepełnym wymiarze zajęć będzie miał prawo do dodatku za wyróżniającą pracę w wysokości proporcjonalnej do wymiaru zatrudnienia.	

wych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli, zakresu informacji zawartych w karcie oceny pracy, składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego oraz trybu postępowania odwoławczego (Dz.U. z 2019, poz. 5).

Stopień spełniania kryteriów oceny pracy nauczyciela:

Od 2019 r. stopień spełniania poszczególnych kryteriów dyrektor oceni w skali od 0 do 3 – nie będzie więc szczegółowych wskaźników oceny pracy do poszczególnych kryteriów. Ocena będzie wynikiem procentowym ustalonym na podstawie sumy otrzymanych punktów podzielonej przez maksymalną liczbę punktów do zdobycia.

Niezmiennie są w przypadku ustalania stopnia spełniania kryteriów oceny pracy poziomy:

- 95% i powyżej – nauczyciel otrzymuje ocenę wyróżniającą;
- 80% i powyżej – ocenę bardzo dobrą;
- 55% i powyżej – ocenę dobrą;
- poniżej 55% – ocenę negatywną.

Źródła:

Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018, poz. 2245)

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018, poz. 967)

Rozporządzenie MEN z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. z 2018, poz. 1574)

Rozporządzenie MEN z dnia 29 maja 2018 r. w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli, zakresu informacji zawartych w karcie oceny pracy, składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego oraz trybu postępowania odwoławczego (Dz. U. z 2018, poz. 1133)

Rozporządzenie MEN z 28 grudnia 2018 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie szczegółowych kryteriów i trybu dokonywania oceny pracy nauczycieli, zakresu informacji zawartych w karcie oceny pracy, składu i sposobu powoływania zespołu oceniającego oraz trybu postępowania odwoławczego (Dz.U. z 2019, poz. 5)

Dyrektor szkoły a awans zawodowy nauczycieli – zadania

oprac. Jolanta Kijakowska,
nauczyciel konsultant CEN

ds. wspomagania pracy szkół oraz oświatowej kadry kierowniczej

Dyrektorzy szkół i placówek w ramach swoich kompetencji realizują wiele istotnych zadań, nie tylko w obszarze dydaktycznym, wychowawczym i opiekuńczym działalności szkoły, ale także w zakresie sprawowanego nadzoru pedagogicznego. Są wśród nich zadania związane z awansem zawodowym zatrudnionych nauczycieli.

Zestawienie zadań dyrektora szkoły/placówki związane z awansem zawodowym nauczycieli:

1. Przyjęcie od nauczyciela wniosku o rozpoczęciu stażu;
 - b. wyrażenie zgody na odbycie stażu w skróconym wymiarze,
 - c. wyrażenie zgody na odbycie stażu dodatkowego (9 miesięcy).
2. Zatwierdzenie planu rozwoju zawodowego nauczyciela.
3. Przydzielenie nauczycielowi stażysty i kontraktowemu opiekuna stażu.
4. Zapewnienie warunków niezbędnych do odbycia stażu.
5. Dokonanie oceny pracy po zakończeniu stażu.
6. Powołanie komisji egzaminacyjnej w celu przeprowadzenia postępowania w sprawie nadania stopnia nauczyciela kontraktowego.
7. Udział w pracach komisji w charakterze jej członka.
 - Organ powołujący komisję egzaminacyjną dla nauczyciela ubiegającego się o awans na stopień nauczyciela kontraktowego zapewnia w jej składzie udział eksperta posiadającego kwalifikacje z zakresu psychologii lub pedagogiki, w tym pedagogiki specjalnej, lub nauczającego tego samego przedmiotu lub prowadzącego ten sam rodzaj zajęć.
 - Dyrektor szkoły lub inny organ właściwy do nadania stopnia awansu zawodowego przeprowadza **analizę formalną wniosku** o podjęcie odpowiednio postępowania egzaminacyjnego lub kwalifikacyjnego i dokumentacji, o której mowa w § 9.
 - Dyrektor szkoły lub inny organ właściwy do nadania stopnia awansu zawodowego powiadamia nauczyciela, który złożył wniosek o podjęcie odpowiednio postępowania egzaminacyjnego lub kwalifikacyjnego, o **terminie i miejscu** przeprowadzenia odpowiednio egzaminu lub rozmowy na **co najmniej 7 dni przed** dniem posiedzenia komisji.
8. Prowadzenie rejestru zaświadczeń o akceptacji, wydanych przez komisję kwalifikacyjną, oraz rejestru wydanych w sprawie nadania lub odmowy nadania stopnia nauczyciela kontraktowego.
9. Wydawanie decyzji – akt nadania stopnia awansu zawodowego nauczyciela kontraktowego.

badania i analizy

10. Zamieszczanie w arkuszu organizacyjnym szkoły informacji o liczbie nauczycieli (z podziałem na stopnie awansu zawodowego) przystępujących do postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego w danym roku szkolnym, wraz ze wskazaniem planowanych terminów złożenia wniosków.
11. Przechowywanie i archiwizowanie dokumentacji dot. procedur awansu zawodowego nauczycieli na poszczególnych etapach.

Źródła:

Ustawa z dnia 22 listopada 2018 r. o zmianie ustawy – Prawo oświatowe, ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2018 poz. 2245)

Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela (Dz. U. z 2018 r., poz. 967)

Rozporządzenie MEN z dnia 26 lipca 2018 r. w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli (Dz. U. 2018 poz. 1574)

„Dyrektor Szkoły” – miesięcznik kierowniczej kadry oświatowej, nr 11/2018

EWD wciąż w liceach i technikach

Magdalena Urbaś,

nauczyciel konsultant CEN ds. diagnoz i analiz oraz biologii i przyrody, ekspert ds. EWD

Pojęcie Edukacyjnej Wartości Dodanej (EWD) na dobre zakorzeniło się w świadomości dyrektorów i nauczycieli polskich gimnazjów. Od 2006 do 2016 r. łącznie publikowano trzyrocznikowe wskaźniki EWD dla ww. szkół. Historia polskich gimnazjów staje się już jednak rozdziałem zamkniętym, tak jak gimnazjalne EWD. Opublikowane wskaźniki obejmujące ten 10-letni okres, w czerwcu br. będą miały już wyłącznie historyczne i archiwalne znaczenie.

W odróżnieniu od gimnazjów, licea i technika pozostają dalej w naszym systemie oświaty. Warto przypomnieć, że pozostały także obliczane dla nich wskaźniki EWD. Dzięki przygotowanym narzędziom, wszyscy zainteresowani mają dostęp do informacji o efektywności polskich liceów i techników.

Metoda EWD to zestaw technik statystycznych pozwalających oszacować wkład szkoły w końcowe wyniki egzaminacyjne. Wkład ten nazywamy właśnie edukacyjną wartością dodaną. EWD jest egzaminacyjnym wskaźnikiem efektywności nauczania w danej szkole.¹

Metoda EWD jako sposób na ocenę efektywności nauczania wpisuje się w szersze pojęcie jakości edukacji. Jakość ma niekwestionowane znaczenie. Ale jak ją zdefiniować? Jedną z prób została zapisana w postaci wzoru: **jakość nauczania = wartość celów X efektywność w ich osiągnięciu**.

Jeśli celem szkoły jest poprawa lub utrzymanie efektywności nauczania przedmiotów matural-

nych, to niezbędnym narzędziem w tym procesie będzie EWD¹. Na stronie www.ewd.edu.pl znajdują się m.in. wskaźniki obejmujące rezultaty ostatniego egzaminu maturalnego (2018). Dzięki dostępnemu narzędziu można zapoznać się z efektywnością szkoły w 4 obszarach: języka polskiego, przedmiotów humanistycznych, matematyki oraz przedmiotów matematyczno-przyrodniczych. Możliwe jest m.in. prześledzenie dynamiki zmian wskaźników na przestrzeni lat: od okresu 2010-2012 do 2016-2018.

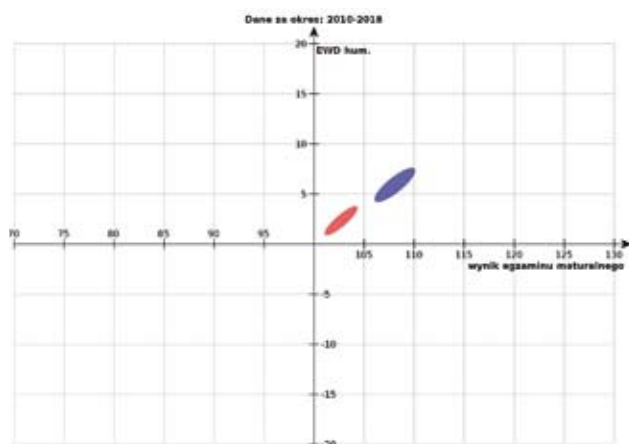
Historię szkoły widzianą przez pryzmat zmian w jej efektywności egzaminacyjnej można zilustrować np. dynamiką zmian wskaźników EWD w II Liceum Ogólnokształcącym w Kwidzynie (rys. 1). W tej szkole na przestrzeni lat w znaczący sposób wzrosła efektywność nauczania w obszarze humanistycznym².

¹ Źródło: www.ewd.edu.pl/wskazniki/matura/co-to-jest-ewd [dostęp 8 stycznia 2019 r.].

² Wskaźniki EWD obejmują następujące przedmioty maturalne: język polski, historię i WOS, matematykę, biologię, geografę, fizykę, chemię i informatykę.

³ Dla zachowania czytelności obrazu przedstawiono tylko dwa skrajne okresy 3-letnie.

Rys. 1. EWD dla II Liceum Ogólnokształcącego w Kwidzynie



■ Wskaźniki obliczono na podstawie danych egzaminacyjnych z lat 2016-2018. Liczba zdających, których wyniki uwzględniono w analizie: 251.

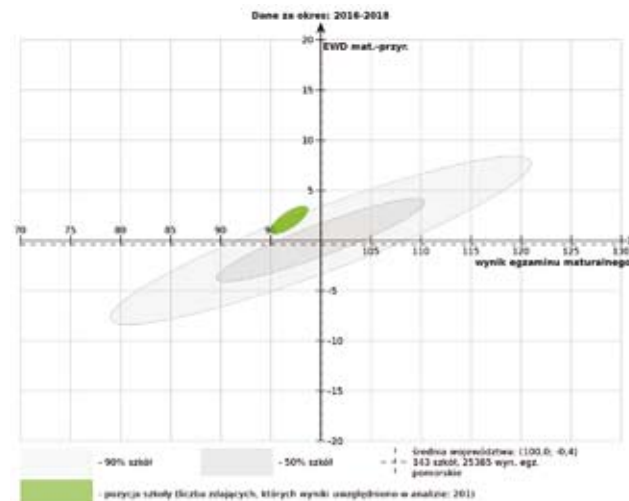
■ Wskaźniki obliczono na podstawie danych egzaminacyjnych z lat 2010-2012. Liczba zdających, których wyniki uwzględniono w analizie: 377.

Warto przypomnieć też jedną z unikalnych cech wskaźnika EWD. Dzięki tej metodzie mogła zaistnieć na szerszym forum grupa szkół wspierających. Uczniowie tych placówek uzyskują średnio niższy niż przeciętny w kraju wynik egzaminów maturalnych, a zatem nie będą one nigdy na czele rankingów. W grupie tych szkół są jednak takie, które cechuje ponadprzeciętna efektywność. W stosunku do charakterystyki uczniów (uwzględniającej m.in. ich uprzednie rezultaty, tj. wynik egzaminu gimnazjalnego), osiągają oni względnie wysoki wynik egzaminu maturalnego.

Do tego typu szkół można zaliczyć I Liceum Ogólnokształcące w Sopocie. Biorąc pod uwagę charakterystykę uczniów rozpoczynających naukę w tym liceum, szkoła osiąga ponadprzeciętny wskaźnik

EWD w obszarze matematyczno-przyrodniczym. A zatem można przypuszczać, że I LO skutecznie wspiera swoich uczniów w tym obszarze.

Rys. 2. EWD dla I Liceum Ogólnokształcącego w Sopocie



Analiza wskaźników EWD może przynieść znacznie obfitsze owoce, wskaźnik umożliwia dokonywanie analiz odnoszących się nie tylko do pojedynczej szkoły, ale także obejmujących całe gminy, powiaty czy województwa. Zachęcam do korzystania z tego użytecznego narzędzia³.

3 Zainteresowanym EWD maturalnym polecam następujące pozycje:

1. Żółtak, T.; Rappe, A. *Maturalne wskaźniki edukacyjnej wartości dodanej. Metoda, narzędzia, interpretacje*, IBE. Warszawa 2014, dostępny w formie elektronicznej: <http://ewd.edu.pl/wp-content/uploads/2014/03/broszura-2.pdf>.
2. Karwowski, M. (2014, red.). *Ścieżki rozwoju edukacyjnego młodzieży – szkoły pogimnazjalne. Trafność wskaźników edukacyjnej wartości dodanej dla szkół maturalnych*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Filozofii i Socjologii PAN.

Ogólnodostępny Internetowy Podręcznik Statystyki (www.statsoft.pl)

Internetowy Podręcznik Statystyki oferuje pomoc w zrozumieniu, a także stosowaniu metod statystycznych. Przedstawiony materiał został opracowany przez dział R&D firmy StatSoft, w oparciu o wieloletnie doświadczenie w prowadzeniu kursów statystycznych dla studentów oraz absolwentów, i obejmuje szeroką gamę zastosowań, włączając zastosowania biznesowe, prognozowanie, nauki społeczne i badania ankietowe, badania laboratoryjne (biomedyczne, rolnicze, itp.), data mining, zastosowania w inżynierii i kontroli jakości, a także wiele innych. Internetowy Podręcznik Statystyki rozpoczyna się od przeglądu istotnych (kluczowych) pojęć, następnie znajdziemy szczegółowe omówienie określonych dziedzin statystyki, podzielonych tutaj na rozdziały, a dostępnych poprzez naciśnięcie odpowiadających im przycisków, reprezentujących poszczególne klasy technik analitycznych. Załączono także glosariusz pojęć statystycznych, a także bibliografię.

źródło: www.statsoft.pl/textbook/stathome.html

TIK w szkole

Nowoczesne technologie na lekcji języka polskiego (i nie tylko)

Ewelina Kujawska-Sak

Od 20 lat uczę języka polskiego i historii w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kmiecinie. Jestem nauczycielem, który nie stoi nad uczniem z dziennikiem i nie czyha, by złapać go na tym, czego nie potrafi. Uczę innych, ale również uczę się od innych, w tym od moich uczniów.

Kiedyś usłyszałam od kogoś, że to nie nauczyciel ma się napracować podczas zajęć, ale uczeń i staram się, aby w moim przypadku tak było. Dlatego też podstawą moich lekcji są aktywizujące metody pracy, w tym również wykorzystywanie nowoczesnych technologii. Zresztą podstawa programowa obliguje nas do stosowania narzędzi informacyjno-komunikacyjnych. Sięganie po aktywizujące metody uczenia (się) pomaga nie tylko uczniom, ale także ułatwia pracę nauczycielowi.

W dzisiejszym świecie dzieci czerpią informacje codziennie z różnych źródeł. Obok rzeczywistego świata, żyją w świecie wirtualnym i nikt z nas tego nie zmienia. Możemy z tym walczyć lub wykorzystać narzędzia TIK w naszej nauczycielskiej pracy, aby była ona efektywna i przyjemna, zarówno dla ucznia, jak i nauczyciela. Powszechny bowiem dostęp do internetu, interaktywność czy multimedia wspierają rozwój współczesnego ucznia i dlatego powinny być włączone w proces dydaktyczny. A to właśnie my, nauczyciele, musimy nadążać za pędzącą do przodu technologią. Wykorzystujemy więc media społecznościowe i nie bójmy się współpracy przez internet, ponieważ ta umiejętność może być przydatna dla naszych uczniów w ich dorosłym życiu.

Musimy jednak pamiętać, by stosowane podczas lekcji narzędzia TIK czy praca domowa z nimi związana były tak dobrane, aby nie sprowadzały się jedynie do odnalezienia w internecie potrzebnej informacji i skopiowania jej, a potem wydrukowania. Niestety, patrząc na środowisko nauczycielskie, nietrudno zauważyć, że nader często stosowanie nowoczesnej technologii jest traktowane czysto narzędziowo, bez zachowania jej istoty. A przecież tak naprawdę celem działań nauczyciela nie jest samo wykorzystywanie nowych technologii. Celem jest rozwój ucznia przy pomocy tychże narzędzi. Cały czas musimy mieć na uwadze, że uczeń powinien używać nowoczesnych aplikacji mądrze – muszą czemuś służyć, a wtedy może posłużyć też motywowaniu do pracy.

Nowe technologie nie są wrogiem, nie odciągają moich uczniów od nauki, wręcz przeciwnie. Nauczyłam się tak zarządzać ich pracą, aby przynajmniej część czasu, który przeznaczają na buszowanie po internecie, miała wiele wspólnego z kreatywnością, utrwalaniem wiedzy i współpracą. Przy okazji ja też wiele się od nich uczę. Nawzajem polecamy sobie dobre i użyteczne programy oraz aplikacje. Niektóre pewnie są znane nauczycielom; spróbuję jednak pokazać, jak można je wykorzystać, nie tylko na języku polskim.

Pierwsza lekcja z kodami QR

Trochę przestraszona, ale zarazem ciekawa efektów i zainspirowana tym, co wyczytałam na forum poświęconym ocenianiu kształtującemu, postanowiłam spróbować i przeprowadzić pierwszą lekcję z kodami QR. Nie ukrywam, że bardzo się tego bałam, ponieważ kojarzyło mi się to wszystko z matematyką. Użycie kodów QR okazało się proste, łatwe i przyjemne.

Na początku lekcji podałam uczniom w formie kodów zarówno cel, jak i NaCoBeZu (kryteria sukcesu). Uczniowie byli bardzo zdziwieni, że podaję im je w formie dziwnych znaków i pozwałam wyciągnąć na lekcji telefon. Ściągnęliśmy aplikację i odczytaliśmy, co dzisiaj zamierzamy osiągnąć. Uczniowie byli zachwyceni, pełni podziwu dla mnie i zdziwieni, że znam aplikacje, których oni nie znali. Na koniec, po prawidłowym rozwiązaniu zadań, otrzymali kolejną zakodowaną wiadomość. Tym razem na telefonie pojawił się napis przygotowany przeze mnie: *Uczyć takiego ucznia to sama przyjemność albo Mówiłam Ci już, że jestem z Ciebie dumna?*

Moja lekcja dotyczyła zdań złożonych współrzędnie i podrzędnie. Można jednak przygotować różnorodną tematykę: zakodować części mowy, zdania, środki stylistyczne czy frazeologizmy. W zeszłym roku, na pierwszej lekcji języka polskiego, proponowałam zakodowane lektury. Można pokusić się również o to, aby to uczniowie przygotowy-



Fot. E. Kujawska-Sak



Fot. E. Kujawska-Sak



Fot. E. Kujawska-Sak

A oto kilka informacji zwrotnych od moich uczniów o lekcji z kodami QR:

- *Lekcja była ciekawa i fajna. Mam nadzieję, że będzie więcej takich.*
- *Wow, nasza nauczycielka potrafi takie rzeczy?*
- *Bardzo podobało mi się odczytywanie kodów QR.*
- *Bardzo podobał mi się cel i NaCoBeZu w formie kodów QR. Ale najbardziej informacja i opinia o mnie od nauczyciela, też zakodowana.*

wali w domu czy na zajęciach kody QR z ukrytą informacją, definicją, planem wydarzeń. Możliwości jest tyle, ile pomysłów nauczyciela lub samych uczniów.

Zaletą pracy z kodami QR jest to, że nie każdy uczeń musi posiadać telefon. Można pracować parami lub w grupach. Co więcej, jeżeli nauczyciel nie ma możliwości wydrukowania kartek z kodami dla wszystkich dzieci, można po prostu wyświetlić przygotowany wcześniej kod na projektorze, a uczniowie odczytują go, skanując swoimi telefonami. Stron do tworzenia kodów jest wiele – ja korzystam z **www.qr-online.pl**, a do odczytania ściągam darmową aplikację QR Code Reader ze sklepu Play, ale mogą to być też inne narzędzia.

W tym roku szkolnym, ponieważ otrzymałam wychowawstwo w nowej klasie, chciałam przedstawić się moim uczniom w nieco nietypowy sposób. Wykorzystałam do tego awatary (programy do ich tworzenia można odszukać w internecie, ja korzystałam

z www.voki.com). Stworzyłam w programie postać, która mnie zaprezentowała. Ja byłam owieczką, ale może to być skrzat, kosmita, jakiś znak – wybór należy do nas. W treści awatara podałam zasady, którymi będziemy się kierować w danym roku szkolnym i opowiedziałam o sobie.

Ciekawym pomysłem na aktywne rozpoczęcie zajęć i sprawdzenie wiedzy uczniów na początku lekcji, a potem jej przyrostu na koniec zajęć są quizy. Idealnie nadaje się do tego Quizizz (<https://quizizz.com>). Można tworzyć w nim swoje zadania lub czerpać inspirację z bazy gotowych ćwiczeń przygotowanych przez innych nauczycieli. Zaletą programu jest to, że grać mogą wszyscy uczniowie w tym samym czasie, pytania natomiast można ustawić tak, aby każdy gracz otrzymywał je w innej kolejności – unikniemy wtedy niesamodzielnej pracy. Program jest w języku polskim, quizy tworzy się bardzo łatwo. Aplikacja posiada również dokładne dane statystyczne: po grze można przeanalizować z uczniami każde zadanie, sprawdzić, jaki procent ćwiczeń wykonano dobrze i w jakim czasie, które zadania sprawiały młodzieży problemy. Podczas gry na bieżąco pokazywane są wyniki, wiemy kto jest na którym miejscu – jest to oczywiście element rywalizacji, ale zdrowej i przyjemnej (tak mówią uczniowie).

Uczyć się poprzez zabawę można również dzięki programowi Learningapps (<https://learningapps.org>), służącemu do konstruowania multimedialnych i interaktywnych gier edukacyjnych. W aplikacji możemy m.in. stworzyć quizy, krzyżówki czy testy wielokrotnego wyboru. Program jest darmowy i w języku polskim. Każdy rodzaj gry został szczegółowo opisany. Można w programie założyć konta swoich klas, uczniów i poprzez niego wysyłać im prace domowe. Dwie godziny lekcyjne poświęciłam na naukę obsługi, ale nie był to czas stracony – dziś uczniowie sami tworzą gry, np. dotyczące podsumowania działów, zagadnień, projektów; tworzą je dla mnie w ramach pracy domowej lub dla innych uczniów jako dodatkową formę powtórzeń czy przygotowań do sprawdzianów (program daje możliwość udostępniania gier innym uczniom).

Przełamanie szkolnej rutyny umożliwia metoda projektowa – przy jej realizacji wykorzystuję webquest, którego celem jest rozwinięcie u uczniów umiejętności problemowego, krytycznego i twórczego myślenia oraz współpracy w zespole. Pokazuje, że wirtualna sieć może być narzędziem pracy, a nie wyłącznie rozrywką. U mnie często jest tak, że każda grupa realizuje inną część projektu, wykonując inne zadania. Typowa struktura webquestu zawiera następujące części:

1. Wprowadzenie – ogólny opis projektu.
2. Zadanie – polecenia dla poszczególnych grup.
3. Proces – opis kroków, jakie należy wykonać, aby rozwiązać zadania.
4. Źródła (zasoby) – lista linków potrzebnych do rozwiązania poszczególnych zadań.
5. Ewaluacja – punktacja i sposób oceny wykonania zadań.
6. Podsumowanie – spostrzeżenia po realizacji projektu.

Tematyka może być dowolna, tutaj znajdują się przykładowe webquesty realizowane przez innych nauczycieli: <http://doradca.oeiizk.waw.pl/wqlista.htm>.

Nowoczesną technologię można również wykorzystać przy omawianiu komiksów – zamiast tradycyjnej, papierowej formy, można je tworzyć w takich programach, jak Make Beliefs Comix (www.makebeliefscomix.com/Comix) lub ToonDoo (www.toondoo.com) jako pracę na lekcji (indywidualnie albo w grupach) bądź pracę domową.

Dla młodszych uczniów ciekawą formą ćwiczenia umiejętności pisanie opowiadań czy bajek jest aplikacja storybird (<https://storybird.com>). Wybieramy tu gotowe rysunki, obrazy oraz kształt książeczki i piszemy.

Moi uczniowie, tworząc reklamy biur podróży, plakaty i afisze teatralne, omawiając mit o Demeter i Korze czy wykonując zaproszenia, korzystają z programu Poster My Wall (<https://pl.postermywall.com/index.php>). Można w nim stworzyć atrakcyjne plakaty, filmy i grafiki.

Ciekawą propozycją wykorzystania nowoczesnych narzędzi może być użycie programów do tworzenia filmików, również ze zdjęć. Ja korzystam z Movie Makera (ale w internecie można znaleźć też inne narzędzia) – przy jego pomocy nakręciliśmy na przykład dalsze losy Skawińskiego, streszczenie utworu Mroźka, opowiadanie Czechowa „Śmierć urzędnika” czy wierszyki gramatyczne i ortograficzne, wykorzystane później do nauki zasad w innych klasach.

Chciałabym, aby szkoła była miejscem edukacji realizowanej poprzez zabawę, eksperyment, działanie, tworzenie, odkrywanie i współdziałanie. Nowoczesne technologie mogą nam w tym pomóc. Nie bójmy się z nich korzystać! Pamiętajmy, że nie jesteśmy pierwszymi nauczycielami, którzy stają przed danym wyzwaniem. Nie stawiamy naszym uczniom granic, ale nowe, twórcze wyzwania.



Ewelina Kujawska-Sak – nauczycielka języka polskiego i historii w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Kmiecinie; współautorka przewodnika metodycznego dla nauczycieli „MultiRegion, czyli jak nauczać o Żuławach”; lubi nowe wyzwania, dlatego tak mocno stawia na ocenianie kształtujące, edukację 2.0 i poszukuje nowych metod nauczania.

Przykładowe narzędzia TIK, które mogą być wykorzystywane w pracy nauczyciela, nie tylko polonisty:

• Programy do tworzenia prezentacji:

Prezi – program do tworzenia prezentacji z opcją najazdu zoom na slajd; program jest intuicyjny, łatwy w obsłudze (problem pojawia się, gdy wpisujemy literę ą: po wciśnięciu kombinacji Alt+a tekst slajdu znika, dlatego też proponuję pisanie notatek w dokumencie tekstowym i dopiero potem kopiowanie ich do Prezi)

Emaze jest programem do tworzenia prezentacji online; jego zaletą są szablony oraz dostępne efekty animacji; program posiada opcję 3D

Wordle – program do tworzenia chmur słownych; prosty w obsłudze: wystarczy wpisać ciąg słów i wybrać kształt oraz tło

Moovly jest narzędziem do tworzenia animacji oraz prezentacji, ma wersję bezpłatną oraz płatną; interfejs programu jest w języku angielskim; program nie należy do najłatwiejszych w obsłudze, jednak warto poświęcić czas, aby go opanować – efekty są niesamowite

• Programy do tworzenia książek i komiksów

Pixton jest programem do tworzenia komiksów, dostępnym w wersji płatnej i bezpłatnej; jego zaletą jest duża baza komiksów stworzonych przez innych użytkowników, ponadto w bibliotece są dostępne gotowe scenariusze zadań dla nauczycieli wraz z wytycznymi, dotyczącymi oceniania; program nie należy do najłatwiejszych w obsłudze, jego zaletą jest jednak interfejs w języku polskim

ToonDoo to narzędzie do tworzenia komiksów oraz rysunkowych książek; oprócz udostępniania rozbudowanej bazy ilustracji, program umożliwia również dodawanie wła-

snych rysunków i zdjęć; program jest stosunkowo łatwy w użyciu, a ponadto – bezpłatny

Make Beliefs Comix – narzędzie do tworzenia komiksów dostępne online; jego niewątpliwą zaletą jest prostota, nie wymaga rejestracji użytkownika i jest oprogramowaniem darmowym; posiada kilkadziesiąt gotowych animacji, które można wykorzystać podczas pracy nad komiksem

Storybird – program do tworzenia ilustrowanych historii w formie książeczek; w jego zasobach znajduje się kilkaset gotowych ilustracji przygotowanych przez artystów; polecam szczególnie do pracy z najmłodszymi klasami

• **Programy do tworzenia quizów, gier i innych zabaw:**

Quizizz jest narzędziem do tworzenia quizów; zaletą programu jest możliwość gry jednocześnie przez wielu użytkowników; jedyne wymagania to smartfon, tablet lub komputer; program jest całkowicie bezpłatny, a tworzenie quizu – bardzo proste

Learning Apps – program służący do tworzenia multimedialnych i interaktywnych gier edukacyjnych; w aplikacji możemy przygotowywać m.in. quizy, krzyżówki czy testy wielokrotnego wyboru; program jest darmowy i w języku polskim; każdy rodzaj gry ma szczegółowy opis oraz przykłady

Jigsawplanet to program do tworzenia multimedialnych puzzli; jego zaletą jest prostota i brak konieczności logowania; mamy też dostęp do puzzli stworzonych przez innych użytkowników; interfejs programu jest w języku polskim

• **Programy do tworzenia filmów:**

Windows Movie Maker jest programem prostym w obsłudze i dostępnym w języku polskim; stworzenie filmu ze zdjęciami nie zajmuje więcej niż 15 minut; program można pobrać ze strony Microsoft.

Czy nauczyciel języka obcego jest w stanie zdobywać najwyższe szczyty w zakresie rozwoju umiejętności i wiedzy, siedząc wygodnie w swoim ulubionym fotelu?

Lucyna Wilinkiewicz-Górniak

Każdy z nas, nauczycieli, zawłaszcza, jeżeli ma wieloletnie doświadczenie zawodowe, doskonale wie, że nasza wiedza oraz umiejętności w zakresie nauczanych przedmiotów muszą być stale rozwijane i udoskonalane. Pojęcie ustawicznego kształcenia zawodowego nie jest więc dla nas nowe. Problemem może być jednak tempo zmian, również w obszarze edukacji, które dzięki nowym technologiom nabiera wielkiego przyspieszenia.

Portret współczesnego profesjonalisty przedstawia osobę zawsze gotową rozwijać swoją wiedzę i umiejętności, pełną optymizmu oraz energii, kreatywną i zawsze gotową podjąć nowe wyzwania. Dlatego, aby móc dobrze funkcjonować w środowisku zawodowym, każda/y z nas stara się uczestniczyć w licznych, mniej lub bardziej czasochłonnych, szkoleniach, kursach czy seminariach. Idea uczenia się przez całe życie nie jest nam więc obca, ale jak rozdysonować czas, skoro mamy go zawsze zbyt mało?

Tu z pomocą przychodzi nam Internet ze swoimi licznymi i bardzo zróżnicowanymi zasobami dydaktycznymi. Jest ich tak dużo, że wielu z nas trudno jest się zorientować, które spośród nich rze-

czywiście przedstawiają wartość dydaktyczną i mogą być przydatne podczas prowadzonych przez nas zajęć czy kursów językowych. Nie jest łatwo poruszać się w gąszczu bardzo zróżnicowanych zasobów i, co więcej, jest to bardzo czasochłonne. Poniższy tekst przedstawia moje refleksje na temat dostępnych materiałów, kursów i webinarów, z których systematycznie korzystam.



Sieci profesjonalnych powiązań i tworzenie osobistych sieci zawodowych

Warunkiem podstawowym jest podjęcie decyzji, które z oferowanych przez Internet zasobów są odpowiednie dla nas, a następne przyłączenie się do tych sieci czy grup profesjonalistów, które umożliwią nam dostęp do właściwych z naszego punktu widzenia materiałów oraz wymianę doświadczeń z osobami o podobnym profilu zawodowym. A zatem spośród oferowanych sieci powiązań wybieramy te, które nam odpowiadają, tworząc tym samym własny zindywidualizowany pakiet, często określany mianem osobistej sieci profesjonalnej (*personal learning network*), którą następnie, w zależności od zmieniających się priorytetów zawodowych, będziemy stale aktualizować.

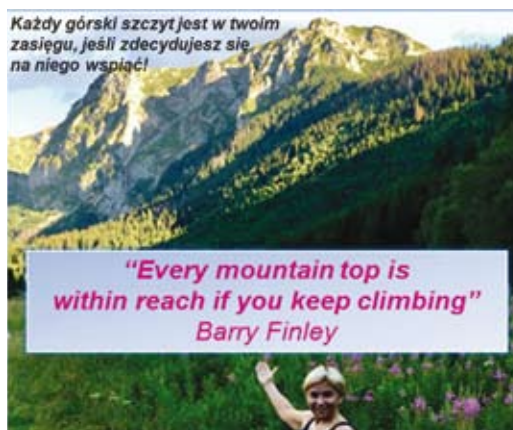
Moim celem jest pokazanie, że właściwie skomponowana osobista sieć zawodowa umożliwia stały dostęp do wysokiej jakości zasobów opracowanych dla konkretnej (naszej) grupy profesjonalistów, stale uaktualnianych przez osoby będące najlepszymi specjalistami z interesującej nas dziedziny, a także dyskusję i wsparcie w zakresie zagadnień znajdujących się w naszym obszarze zainteresowań – bez konieczności wychodzenia z domu.

Moja osobista sieć powstała (i nadal się kształtuje) w wyniku mojego udziału w konferencjach internetowych, rozbudowanych otwartych kursach online (MOOCs – *Massive Open Online Courses*) i webinarach oraz korzystania z otwartych zasobów edukacyjnych oferowanych przez różne strony internetowe (np. strony wydawnictw edukacyjnych). Wszystkie materiały, z których korzystam, są darmowe i ogólnodostępne.

1. Konferencje internetowe – dwa przykłady

Pierwsza konferencja internetowa, w której uczestniczyłam, była zorganizowana wspólnie przez IATEFL World i TESOL, a miała miejsce w dniach 17-19 listopada 2016 r. Program konferencji był tak skomponowany, że praktycznie każdy nauczyciel, bez względu na poziom nauczania i realizowany program, mógł znaleźć tam coś interesującego dla siebie. Codziennie odbywały się dwie sesje, każda złożona z trzech segmentów, co w sumie dawało 7 godzin szkoleń w każdym z trzech dni. Zajęcia były prowadzone przez najlepszych specjalistów w zakresie nauczania języka. Co więcej, w zależności od zainteresowań i możliwości czasowych, można było zarejestrować się tylko na interesujące nas sesje. Ponadto każdy z uczestników otrzymywał certyfikat. Link do jednej z kolejnych konferencji, która miała miejsce w 2018 r.: <https://conference.iatefl.org/webconference>.

Tematem wiodącym drugiej, pięciodniowej konferencji (*Teaching for success*, 5-9 października 2018 r.), zorganizowanej przez British Council, był sukces w na-



uczaniu. Składała się ona z ponad 60 sesji o bardzo zróżnicowanej tematyce, a każdy z jej uczestników miał dostęp nie tylko do bardzo dobrze zaprojektowanej strony konferencji, ale również do specjalnie opracowanego *Przewodnika dla uczestnika*. Była to kolejna, niezwykle profesjonalnie przygotowana i przeprowadzona konferencja. Materiały z nią związane są nadal dostępne pod adresem: www.teachingenglish.org.uk/events/teaching-success-online-conference.

2. Rozbudowane, otwarte kursy online (MOOCs – *Massive Open Online Courses*)

Największymi atutami tych kursów są: nieograniczona liczba uczestników, otwarty dostęp, wysoki poziom i interaktywny charakter. Udział w samym kursie jest najczęściej bezpłatny, płaci się tylko za certyfikat (jeżeli chcemy go otrzymać; np. w przypadku Future Learn: www.futurelearn.com, jest to koszt ok. 70 \$). Tego typu kurs zwykle trwa kilka tygodni, ale każdy z uczestników sam decyduje, w jakim tempie zamierza pracować. Poza bardzo dobrze przygotowanymi i zróżnicowanymi materiałami (teksty, nagrania, quizy itp.), wartością dodaną w przypadku tych kursów jest możliwość interakcji i wymiany doświadczeń z innymi uczestnikami. Aby łatwiej dotrzeć do interesującego nas szkolenia, warto skorzystać z linku: www.mooc-list.com. Kolejny ważny adres to: www.coursera.org.

3. Webinaria

Webinarium są moją ulubioną formą doskonalenia warsztatu zawodowego, ponieważ uczestnictwo w nich nie wymaga dużo czasu (zwykle trwają ok. 60 minut), a oferowane tematy są tak różnorodne, że każdy nauczyciel znajdzie dla siebie coś interesującego. Dodatkową wartością jest możliwość bycia na bieżąco z aktualnymi tematami dotyczącymi szeroko pojętej edukacji. Każdy uczestnik otrzymuje certyfikat uczestnictwa w formie elektronicznej i dostęp do materiałów związanych z danym webinarium, takich jak: slajdy, handouty, nagrania video, dostęp

do najnowszych publikacji związanych z tematyką webiarium, czy też linki do różnorodnych zasobów edukacyjnych. Mamy też bezcenną możliwość nawiązania kontaktów z osobami z naszego środowiska zawodowego z całego świata. Już w trakcie trwania webinarium pomiędzy jego uczestnikami możliwa jest wymiana poglądów, komentarzy czy informacji na temat dostępnych materiałów związanych z jego tematyką.

Webinaria dla nauczycieli są oferowane przez stowarzyszenia (np. IATEFL), wydawnictwa (Pearson, British Council, Cambridge English Language Assessment) czy strony internetowe dla osób związanych z edukacją, takie jak – moja ulubiona – EDWEB (<http://home.edweb.net>), czy też ASCD (www.ascd.org/Default.aspx) albo LEXIA (www.lexialearning.com).

4. Strony internetowe oferujące materiały dla nauczycieli, e-książki, e-artykuły:

Dobrze znane adresy w tym obszarze to strony internetowe wydawców, takich, jak: British Council, Macmillan czy Pearson – z całą gamą materiałów edukacyjnych, e-książek czy e-artykułów, nagrań audio i video, słowników internetowych itp. Szczególnie godne polecenia są zasoby internetowe oferowane przez British Council (www.teachingenglish.org.uk), dotyczące zarówno szeroko pojętego procesu edukacji, jak i zagadnień związanych z ustawicznym kształceniem nauczycieli.

Jest też wiele stron internetowych dla nauczycieli zawierających bardzo ciekawe, systematycznie aktualizowane materiały. Są to, m.in. wspomniane wcześniej (patrz: webiaria) ASCD i EDWEB, Partnership for 21st Century Skills (www.p21.org), Illuminate Education (www.illuminateed.com), Common Sense Education (www.commonsense.org/education), Middle Web (www.middleweb.com), Free Resources for Business English, for teachers and students (www.businessenglishresources.com).

5. Serwisy społecznościowe

Portale społecznościowe umożliwiają nam realizację całego szeregu funkcji, takich jak np. komunikacja z różnymi osobami, tworzenie sieci wzajemnych powiązań, rozrywka, dostęp do najnowszych informacji itp. Na przykład *LinkedIn* może służyć nawią-

zywaniu kontaktów z naszym środowiskiem zawodowym, zarówno nauczycielami, jak i studentami, a także udostępnianiu najnowszych materiałów dla obu ww. grup czy rozwijaniu kariery zawodowej w oparciu o dostępne, spersonalizowane oferty zatrudnienia. Dodatkowym atutem, bardzo ważnym dla każdego nauczyciela, jest możliwość śledzenia karier zawodowych naszych studentów. *Twitter*, poza opisanymi powyżej możliwościami nawiązania kontaktu, uczy nas innej, oszczędnej formy komunikacji, w której przekazywane informacje muszą mieścić się w określonym limicie znaków. *Facebook* z kolei może służyć komunikacji prywatnej, jeśli nie chcemy poszerzać grona znajomych poprzez włączenie do niego naszych uczniów czy kolegów/koleżanek z pracy. Możliwości są ogromne i tylko od nas zależy, jak będzie wyglądała i czego będzie dotyczyła nasza komunikacja.

Wspinaczka wysokogórska nie jest łatwym zadaniem. Profesjonaliści z tego obszaru mówią: *Na szczycie góry jest bardzo mało miejsca. Tylko niewiele osób jest w stanie tam dotrzeć.* W przypadku nauczycieli to powiedzenie nie musi być prawdziwe, możemy bowiem stale rozwijać swoje umiejętności zawodowe, jeśli tylko czas nam na to pozwala. W dobie nowoczesnych technologii i rozbudowanych zasobów internetowych wcale nie musi to być niewykonalne zadanie. Co więcej, możemy je zrealizować, siedząc wygodnie w naszym ulubionym fotelu. A zatem: powodzenia!



IATEFL Poland (www.iatefl.org.pl) realizuje aktualnie projekt oferty webinarów dla nauczycieli pracujących na wszystkich poziomach edukacyjnych. Pierwsze webina-

rium odbyło się w roku szkolnym 2017/18 i dotyczyło kształcenia ustawicznego dla nauczycieli na różnych etapach ich kariery zawodowej. Poprowadziła je Maria-Araxi Sachpazian (TESOL Macedonia-Thrace, Dyrektor Zarządzający *Input on Education*). Serię webinarów w roku szkolnym 2018/19 zapoczątkuje również Maria-Araxi Sachpazian, która tym razem (16.01.2019) podzieli się z nami wskazówkami, jak zaangażować i zaktywizować uczniów w trakcie trwania procesu nauczania. Kolejne webinaria są planowane na okres lutego-wrzesień 2019. Zapraszamy!



Lucyna Wilinkiewicz-Górniak – starszy wykładowca w Centrum Językowym Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, specjalizuje się w nauczaniu komunikacji w środowisku profesjonalnym; absolwentka Filologii Angielskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie (Międzynarodowe Stosunki Gospodarcze), studiowała również w USA (Alliance College) i Holandii (Studia Europejskie na Uniwersytecie w Tilburgu); jej zainteresowania badawcze dotyczą procesu nauczania i uczenia się oraz ustawicznego rozwoju zawodowego.

wokół nas

Jak budować dobre relacje w przestrzeni szkoły – język i architektura

Piotr Zubowicz,
specjalista CEN ds. organizowania doskonalenia

*W trakcie seminarium **Jak budować dobre relacje w przestrzeni szkoły?**, które odbyło się w Centrum Edukacji Nauczycieli 15 grudnia 2018 r., próbowaliśmy wspólnie zastanowić się nad dwiema istotnymi zależnościami, które naszym zdaniem mają kluczowe znaczenie dla szkoły jako przestrzeni kształtowania relacji sprzyjających budowaniu atmosfery uczenia się oraz rozwijania pasji. Po pierwsze była to kwestia wpływu sposobów komunikacji i stylów językowych na kształt relacji między aktorami życia szkolnego. W założeniach pomysłodawców seminarium – Katarzyny Gęby, Sylwii Kilanowskiej-Męczykowskiej i Piotra Zubowicza, pracowników Centrum Edukacji Nauczycieli – ważne dla pogłębienia analizy tych zależności było naświetlenie tła historycznego i kulturowego dla kształtowania się takich a nie innych schematów i stylów komunikacji obowiązujących w dzisiejszej szkole. W drugiej, warsztatowej części seminarium, zajęliśmy się wpływem architektury (w tym zewnętrznego i wewnętrznego wyglądu szkoły) na poziom zaangażowania uczniów w proces uczenia się. Kluczowe, w naszym mniemaniu, jest to, jak architektura wnętrza szkoły współgra ze sposobami komunikacji w kształtowaniu nowych jakości w relacjach między nauczycielami a uczniami i uczniami między sobą.*

Do przedstawienia pierwszej grupy zagadnień zaproszenie przyjął prof. Tomasz Szkudlarek, który od wielu lat prowadzi badania w obszarze społecznych, kulturowych i politycznych uwarunkowań edukacji, w szczególności – procesu formowania tożsamości zbiorowych. Bazując na danych historycznych, dokonał on krótkiej analizy kulturowej poszczególnych epok historii wychowania. Począwszy od średniowiecza, kiedy to ukształtował się model nauczania pamięciowego, poprzez okres reformacji, który – szczególnie w Europie północnej – wpłynął na ukształtowanie się obecnego do dziś modelu samokształceniowego, profesor dotarł do kontekstów oświeceniowych. W tym miejscu przypomniał, iż kluczowym dla oświecenia stał się paradygmat edukacji egalitarnej, dostępnej dla wszystkich. Implikacją tego założenia było umasowienie oświaty w dalszym biegu historii i osadzenie się szkoły jako przestrzeni selekcji uczniów. W wyniku rewolucji przemysłowej doszło do powstania nowych klas społecznych, nowych hierarchii, w tym podziału na pracownika umysłowego i robotnika, a szkoła stała się niezbędnym ogniwem w doborze odpowiednich osób do odpowiednich funkcji.

Prof. Tomasz Szkudlarek w toku swojego wywodu posłużył się metaforami obrazującymi funkcjonowanie szkoły w systemie społecznym od czasów rewolucji przemysłowej do dnia dzisiejszego¹. Kluczową metaforą, jaką wprowadził, jest obrazowanie szkoły jako fabryki. Podobieństwo szkoły do fabryki to równomierny dla wszystkich czas trwania lekcji, system dzwonek, jednakowy system ustawienia ławek w salach i system oceniania oparty na stopniach. Analizując historię polskiej szkoły, dla której wzorem była oparta na wskazanych wyżej schematach szkoła pruska, profesor podkreślił znaczenie jej dopasowania do wczesnego etapu rozwoju społeczeństwa przemysłowego. Uczeń bowiem wdrażany był stopniowo do hierarchicznego modelu zarządzania, który potem w toku jego życia dorosłego obowiązywał w fabrykach, a następnie – na przestrzeni rozwoju kapitalizmu – w korporacjach. Przeniesienie korporacyjnych modeli zarządzania na grunt szkoły wiąże się przede wszystkim z urynkowaniem szkoły, które szczególnie mocno jest obecne na świe-

¹ Stosowanie metafor do opisu współczesnych tożsamości i procesów to często stosowany zabieg w pracach naukowych prof. T. Szkudlarka. Przykłady zastosowania metafor w analizie typów tożsamości można znaleźć w: Z. Melosik, T. Szkudlarek, *Kultura, Tożsamość, Edukacja*, Impuls, Kraków 2010, s. 58-71.



Gimnazjum nr 1 w Łęborku

Fot. A. Rzepa, B. Cieślak



Fot. J. Cieślak



Fot. J. Cieślak

Sala lekcyjna w szkole MLC Burwood Sydney przed spotkaniem z rodzicami

cie od lat '80 XX w. Szczególną rolę, zdaniem prof. Szkudlarka, odgrywa w tym procesie system rankingu szkół, który czyni ze szkoły produkt kupowany przez rodziców/dzieci.

U źródeł tych praktyk stoi, w moim przekonaniu, myśl, iż te szkoły, które będą miały więcej kupujących określone idee edukacyjne, mają rację istnienia, a inne szkoły czy idee edukacyjne, przegrane na rynku usług oświatowych, powinny zostać zmarginalizowane. Jeśli szkoła jest produktem, to cały system edukacyjny możemy przyrównać do rzeczywistości

supermarketu, czyli konsumpcyjnego wyboru określonych szkół czy dróg edukacyjnych, w zgodzie z aktualnymi modami. W supermarkecie, jak pisze Marek Krajewski, *jednostka zostaje przekształcona w jednolitą przestrzeń zróżnicowanych, ale wyłącznie konsumpcyjnych, wyborów*². Supermarket był drugą metaforą użytą przez prelegenta w opisie współczesnych zjawisk na polu edukacji.

Powyższa próba opisu sytuacji polskiej szkoły sytuuje ją, wg prof. Szkudlarka, w rzeczywistości nałożenia na siebie dwóch opisanych matryc. Cechą łączącą oba te modele jest kluczowe znaczenie motywacji zewnętrznej. W przypadku modelu fabryki, źródłem motywacji zewnętrznej jest ocena stawiana przez nauczyciela. Z kolei model supermarketu odnosi się przede wszystkim do oceny procesów edukacyjnych w szkole przez osobę z zewnątrz – klienta, jakim jest rodzic wybierający szkołę dla swojego dziecka. Obie prezentowane metafory odnoszą się do rzeczywistości, w której motywacja wewnętrzna ucznia się, w tym wewnętrzna ciekawość, jest niestety na dalszym planie.

Odnosząc się do motywu przewodniego seminarium, czyli komunikacji międzyludzkiej w szkole, dodać należy, że metafory te stanowią wyjaśnienie dla ukształtowania się określonych hierarchii, a w konsekwencji – stylów komunikacji, tj. np. stylu urzędowego (cechującego się obiektywizmem, brakiem miejsca na jakąkolwiek subiektywność ocen i emocjonalne zaangażowanie) czy też podobnego do języka wojskowego stylu opartego na rozkazach i ocenach. Profesor Tomasz Szkudlarek przedstawił tego typu style językowe, prezentując fragmenty filmu „7 uczuć”, w którym świat tradycyjnej polskiej szkoły jest pokazany z perspektywy młodych ludzi. Analizując film pod względem komunikacji między nauczycielem a uczniem, zwrócił uwagę na zjawisko paraliżu komunikacyjnego, które może być wywołane przez bardzo silną presję nauczycieli na pamięciowe przyswojenie wiedzy. Tradycyjna szkoła transmisyjna promuje więc nie tyle komunikację, rozumianą jako wymianę, co raczej jednostronny przekaz nauczyciela, który następnie powinien być skopiowany przez uczniów, często poddanych przy tej okazji silnej presji emocjonalnej i tym samym silnemu stresowi. W wypowiedzi wykładowcy obecne było przekonanie, iż mimo zmian w różnych obszarach funkcjonowania polskiej szkoły i wprowadzaniu szeregu modyfikacji metodycznych, ten rdzeń komunikacyjny jest cały czas dominujący.

Wśród czynników wpływających na style komunikacyjne prof. Szkudlarek wyróżnił także przynależność do określonej klasy społecznej. Wskazy-

² M. Krajewski, *Supermarket jako przestrzeń znaczeniowa. Próba rekonstrukcji przekazu znaczeniowego*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1998, zeszyt 3-4, s. 8.

wał, iż mimo innego niż w poprzednich okresach nowożytności charakteru rozwarstwienia społecznego, wciąż należy zwrócić uwagę na zróżnicowane aspiracje i cele życiowe oraz inny język osób należących do środowisk robotniczych/postrobotniczych oraz inteligenckich czy biznesowych (własna działalność gospodarcza). Profesor zaproponował uczestnikom seminarium zapoznanie z innymi teoriami i podejściami, które otwierają pogłębione myślenie o komunikacji w szkole. Wskazał na teorie analizy transakcyjnej, w tym książkę *W co grają ludzie?* Erica Berne'a oraz twórczość Basila Bernsteina, jednej z ważniejszych postaci pedagogiki krytycznej, który zajmował się klasową strukturą kodów kulturowych, jakimi posługują się uczniowie.

Kończącym wątkiem rozmowy profesora z zebranymi nauczycielami była autonomia w pracy nauczyciela, szanse i uwarunkowania jej zachowania na wszystkich etapach edukacyjnych, także w szkolnictwie wyższym. Profesor podkreślił swój krytyczny stosunek do parametryzacji procesu nauczania oraz szczegółowego planowania procesu dydaktycznego. Ogranicza to bowiem, jego zdaniem, skuteczną możliwość podążania za zainteresowaniami ucznia/studenta, co jest elementem najistotniejszym w edukacji.

Przygotowując założenia seminarium, mieliśmy też na względzie znaczenie aranżacji przestrzeni w kształtowaniu dialogu między uczniem a nauczycielem oraz uczniami między sobą. Procesy przekształcania szkoły funkcjonującej w modelu fabryki do formuły bardziej nastawionej na pracę grupową uczniów nie są możliwe bez zmiany choćby aranżacji ławek i krzeseł w klasie czy wprowadzenia mebli realizujących potrzebę relaksu i swobody u ucznia.

W pierwszej części warsztatów prowadzące, Marta Wróbel i Ewelina Włodarczyk, zaprezentowały materiały wizualne ilustrujące dobre praktyki w aranżacji przestrzeni. Prezentacja została pomyślana w ten sposób, aby poczynawszy od tradycyjnej aranżacji sali lekcyjnej w polskiej szkole pokazać jej stopniową ewolucję w kierunku większej przystępności i otwartości. Na tym etapie zostały przedstawione zdjęcia

z takich placówek jak: Gimnazjum nr 1 w Lęborku, Gimnazjum nr 1 w Człuchowie oraz Szkoła Podstawowa w Radowie Małym. Dla porównania prowadzące zaprezentowały także sposoby aranżacji sal szkolnych w Australii i Danii – krajach, które znajdują się w czołówce państw o najwyższej jakości życia i, co się z tym wiąże, o wysoko ocenianych systemach edukacyjnych. Wśród prezentowanych zdjęć uwagę zwróciło ważne, widoczne miejsce prac uczniów w przestrzeni klasy. To właśnie udział młodych ludzi w planowaniu i potem wypełnianiu swoją pracą sali lekcyjnej wydaje się być kluczowym procesem dla rozwoju postaw odpowiedzialności za przestrzeń, za szkołę.

Przy prowadzeniu części ćwiczeniowej posłużono się elementami popularnej ostatnio, także w edukacji, metody Design Thinking (DT), która służy twórczemu rozwiązywaniu problemów. Jej celem jest dostarczanie innowacyjnych rozwiązań poprzez wykorzystywanie specyficznych metod pracy, pobudzających kreatywność. Wg zasad metody DT, kluczem do odpowiedniego podejścia projektowego jest proces, który pozwala szybko i precyzyjnie wyjść od potrzeb i preferencji klienta, nazywanego *personą*. Marta Wróbel i Ewelina Włodarczyk zaprezentowały uczestniczkom seminarium przykładową *personę*, uczennicę z precyzyjnie określoną sytuacją rodzinną, zainteresowaniami i upodobaniami. Na podstawie tego materiału, co nieco przewrotne, uczestnicy seminarium mieli przedstawić takie rozwiązania, które zniechęcą ją do nauki i samej szkoły. Odwrócenie kierunku refleksji pomogło uczestnikom spotkania w uświadomieniu sobie, w jaki sposób szkoła już zniechęca do nauki i przebywania w niej.

Seminarium *Jak budować dobre relacje w przestrzeni szkoły?*, łączące w swej formule wykład i warsztat, spotkało się z dużym zainteresowaniem uczestników. Zachęca nas to do rozwijania tej formy doskonalenia i dalszego pogłębiania analizy zależności pomiędzy przestrzeniami szkoły a procesem dydaktycznym, który w nich się przecież odbywa.

SELFIE – wspieranie szkół w uczeniu się w epoce cyfrowej



Komisja Europejska udostępniła nowe, bezpłatne i łatwe w użyciu narzędzie, które pomaga szkołom ocenić, czy w pełni wykorzystują technologie cyfrowe do realizacji celów nauczania i uczenia się. SELFIE (autorefleksja nad efektywnym uczeniem się przez wspieranie innowacji za pomocą technologii edukacyjnych, ang. *Self-reflection on Effective Learning by Fostering Innovation through Educational technologies*) może pokazać,

co dobrze funkcjonuje, gdzie potrzebne są ulepszenia i jakie powinny być priorytety. Narzędzie jest obecnie dostępne w 24 językach urzędowych Unii Europejskiej, w tym po polsku. Więcej informacji o SELFIE znajdziemy pod adresem: https://ec.europa.eu/education/schools-go-digital_pl.

M.B.-U.

Wspólnie można góry przenosić – czyli jak zmieniam przestrzeń szkolną

Sylvia Marasz

W obliczu dynamicznego rozwoju technologiczno-społecznego zmiany w edukacji wydają się nieuniknione, przecież szkoła nie jest samotną wyspą, gdy dookoła szaleje huragan zmian. Należy zmodyfikować metody nauczania, aby stały się sposobami uczenia się, tak by to uczniowie przejmowali odpowiedzialność za swój rozwój. Należy także dostosować placówki szkolne do aktualnych potrzeb uczestników procesu kształcenia zgodnie z najnowszymi badaniami neurodydaktycznymi, tak by można było prowadzić zajęcia w różnorodnych niestandardowych warunkach, dając uczniom okazję do pobudzania kreatywności.

Obecnie coraz częściej przy projektowaniu nowych szkół uwzględnia się potrzeby ich użytkowników – tzn. uczniów i nauczycieli – tworząc różnorodne otwarte przestrzenie o wielorakim przeznaczeniu. Jednak nie każdy ma tyle szczęścia, aby pracować w nowo wybudowanej szkole. Większość z nas pracuje bądź uczy się w szkołach zbudowanych wiele lat temu, a te budynki często są tak naprawdę źle zaprojektowane i nie odpowiadają współczesnym wymogom. Co wtedy robić... Cóż, zmieniać.

Proszę wyobrazić sobie szkołę, jakich w Polsce wiele, typową Tysiąclatkę – długie, wąskie korytarze, ciąg okien i drzwi, sala podobna do sali. Długa, ciemna piwnica, gdzie zza krat o kolorze niegdyś pudrowego różu wyzierają połamane krzesła, stare meble i od dawna niedziałające telewizory, pokryte grubą warstwą kurzu i gęstą siecią pajęczą.

Ta piwnica to było pierwsze miejsce, które postanowiłam zmienić, mimo oporu kierownika administracyjnego, który usłyszawszy o moim niedorzecznym pomysle (że jak to, żeby tak coś zmieniać?), chwycił kraty niemalże z czułością i wyszeptał: *Ale ich się nie da usunąć!* Pomyślałam: *O rany, on gotów jest się do nich przywiązać.* Poczekalam, aż pojedzie na urlop. Dało się. Pomysł był prosty: usunąć kraty, usunąć śmieci, pomalować ściany, znaleźć meble i voilà – miejsce zwane **Poczytalnią** gotowe. Jednak to nie takie łatwe, od pomysłu do realizacji droga daleka i często wyboista. Szczęśliwie dla mojego pomysłu szeroko zakrojone konsultacje z Samorządem Uczniowskim i Radą Rodziców zaowocowały wspólnym działaniem. Jeszcze tylko kilka dobrych rad od pani projektant i można działać. Dzięki zaangażowaniu rodziców oraz uczniów udało nam się

pozyskać drewniane palety, które potem pieczołowicie przez kilka tygodni szlifowaliśmy, malowaliśmy i jeszcze raz malowaliśmy. Niezastąpiony pan konserwator, Złota Rączka i tapicer z wykształcenia, poszył siedziska, jeden z rodziców zasponsorował kolorowe poduchy, inny przekonał lokalną firmę do przekazania nam pięknej fototapety. I tak oto powstało miejsce, z którego uczniowie chętnie korzystają w oczekiwaniu na lekcje czy po lekcjach, w którym odbywają się zajęcia warsztatowe, spotkania albo wieczorki filmowe.



Fot. S. Marasz

Poczytalnia

Kolejny projekt to **Laboratorium Smaku**, czyli Nasz Łasuch – szkolna kuchnia i stołówka jednocześnie. Przez dłuższy czas zastanawiałam się, co zrobić z pomieszczeniem po byłym sklepiu szkolnym. Było to wyjątkowo nieprzyjemne miejsce: stare, szarobure, rozpadające się meble i brak jakichkolwiek udogodnień. Na domiar złego, pieniędzy na remont – brak.

Jednak pojawiła się szansa na horyzoncie. Otrzymałam informację o konkursie Fundacji Wspólnie Lafarge Holcim *Zakręcenie w przestrzeni*, w którym można było wygrać pokaźną kwotę na zmianę przestrzeni w obrębie szkoły. Warunek był jeden: zebrać kilkuset osobową grupę uczniów, znaleźć im opiekuna, który pokieruje ich pracą, tak aby powstał projekt wymarzonego miejsca odpowiadającego ich potrzebom. Chętnych nie brakowało. Wspólnie zaprojektowaliśmy wnętrze, które miało pełnić funkcję kuchni, jadalni, miejsca spotkań czy wspólnego przygotowywania posiłków. Po uzgodnieniu projektu wykonaliśmy makietę (z pomocą przyszła nam jedna z mam), zrobiliśmy zdjęcia i wysłaliśmy na konkurs. Pech chciał, że otrzymaliśmy tylko wyróżnienie – 5 000 zł. Z jednej strony radość, w końcu to konkurs ogólnopolski, jednak z drugiej strony wygrana kwota stanowiła jedynie kroplę w finansowym morzu potrzeb niezbędnych do realizacji projektu. Trzeba było więc podwinąć rękawy, zaangażować chętnych do pracy i tak po kilku weekendach spędzonych w szkole z grupą młodzieży, kilkoma dorosłymi oraz niezastąpionym panem konserwatorem udało nam się ponure, przestarzałe pomieszczenie, w którym królowała czterdziestoletnia boazeria, przeobrazić w stylowe i efektowne miejsce.



Fot. S. Marasz

Laboratorium Smaku



Fot. S. Marasz

Laboratorium Smaku

Rok później przyszedł kolejny sukces. Tym razem poszliśmy na całość. Gdy tylko pojawiła się informacja o nowej edycji konkursu *Zakręcenie w przestrzeni*, zmobilizowałam aż trzy grupy projektowe do działania. Każda z nich wybrała inne pomieszczenie do transformacji, w zależności od upodobań. Jedna z grup postanowiła dokonać przemiany sali do biologii. Swoją projekt nazwali **Manufaktura tlenu**. Najpierw przeprowadzili ankietę wśród kolegów, jakie zmiany ich zdaniem wpłynęłyby na poprawę estetyki i funkcjonalności danej sali. Następnie na podstawie uzyskanych wyników sporządzili genialną makietę i przygotowali filmik, który został zgłoszony do konkursu. Niestety, ten projekt nie zyskał nagrody, choć jury było pod jego wielkim wrażeniem. Ja również i mimo iż pomysł nie zajął żadnego miejsca w konkursie, to chętnie przystąpiłabym do jego realizacji. Może jeszcze kiedyś uda mi się go urzeczywistnić?

Z kolei dwie następne grupy przygotowały dwie odrębne prace, które zdobyły ex aequo I miejsce w Polsce w ww. konkursie. Radość ogromna – zyskaliśmy 20 000 zł na oba projekty... I tu znowu, po chwili chwały i glorii, czekała nas po prostu ciężka praca, jak się jednak okazało – warta włożonego w nią wysiłku. Jeden ze zwycięskich pomysłów obejmował zagospodarowanie części zielonej pomiędzy budynkami szkoły, tak aby powstała **Ekolandia**, czyli zielona klasa. Zaangażowaliśmy niemal całą społeczność szkolną, gdyż pracy było sporo. Musieliśmy oczyścić teren po niedawno zakończonej termomodernizacji, wyrównać go, usunąć kamienie, przygotować scenę, obsadzić ją roślinami oraz, co okazało się najbardziej pracochłonne, przygotować trybuny z europalet. Szlifowanie i kilkukrotne malowanie każdej z nich było bardzo czasochłonne, jednak efekt końcowy nas zachwycił. Gości zaproszonych na otwarcie – również.



Fot. S. Marasz

Ekolandia



Fot. S. Marasz

Nowoteka

Największą moją dumą jest jednak drugi nagrodzony projekt – **Nowoteka**, czyli nowoczesna biblioteka z przyjazną i zachęcającą do odpoczynku z książką w rękę czytelnia. To dwa spore pomieszczenia, które były jednak tak zagracone, że ledwo można się było w nich poruszać. Znaleźć tu dało się wszystko, nawet kilka telewizorów teleskopowych, których miejsce jest raczej w muzeum techniki, a nie w nowoczesnej bibliotece. Ściany były tak brudne, że właściwie nie było wiadomo, na jaki kolor zostały niegdyś pomalowane. Nasz projekt jest efektem współpracy i umiejętności osiągania kompromisów – sporo nad nim dyskutowaliśmy, nie zawsze się zgadzając. Jednak finalnie ja i moje 3 uczennice osiągnęłyśmy kompromis. Zależało nam na tym, aby miejsce to przyciągało, a nie odstraszało, by zastosowana kolorystyka i wybrane motywy roślinne dawały wytchnienie zmysłom, a użyte meble i materiały stwarzały różne możliwości wykorzystania i jednocześnie pobudzały kreatywność. Jak zwykle jednak pomysł, tak jak i sam projekt, okazały się najłatwiejsze. Jako że po-

stanowiłam, iż w obu pomieszczeniach trzeba zmienić podłogę oraz wyrównać ściany i dokonać wielu innych skomplikowanych czynności techniczno-budowlanych, koszt remontu znacznie przewyższył pozyskaną kwotę nagrody. Na domiar złego w wyniku reformy edukacji nie mogłam już samodzielnie podejmować decyzji, gdyż nasze Gimnazjum zostało włączone w struktury szkoły podstawowej. Realizacja projektu wisiała na włosku, już nawet miałam napisać pismo do Fundacji z informacją, że rezygnuję z nagrody i projektu realizować nie będziemy. Jednak nowa szefowa zgodziła się na przeprowadzenie tego kosztownego remontu i tu dodać muszę, że władze miasta również stanęły na wysokości zadania, przekazując potrzebną kwotę. Cieszyć się czy płakać? Działać. Choć wiedziałam, że czeka nas gigantyczny wysiłek, postanowiłam realizować dalej to, co wspólnie z młodzieżą zaplanowaliśmy.

Pierwszy krok, jaki poczyniłam w kierunku zmiany pomieszczenia, które remontu nie doświadczyło przez ponad 20 lat, to usunięcie okropnych, przy-



Fot. S. Marasz

Nowoteka



Ekolandia

gnębiających krat chroniących... no właśnie: kogo? przed czym? Kraty zniknęły, teraz czekało nas żmudne, męczące i czasochłonne przenoszenie tych wszystkich skarbów zgromadzonych w obu pomieszczeniach. Trwało to tygodniami. Każdą wolną chwilę spędzałam wraz z uczniami, nauczycielami i pracownikami,



Fot. S. Marasz

Nowoteka

przenosząc, układając, segregując, przekładając, opróżniając i wypatrując końca tej intensywnej pracy. Końca widać nie było. Na domiar złego firmy odpowiedzialne za remont niemiłosiernie przedłużały prace. Tu niezastąpiony okazał się nasz kierownik administracyjny, który walczył jak lew z przeciwnościami, z pracownikami firm budowlanych, czasem nawet ze mną i moimi pomysłami. Jednak otwarcie muszę przyznać, że gdyby nie on, nie zrealizowałabym tego projektu – ani żadnego z wcześniejszych. Gdy firmy pracowały (bądź nie...), ja wspólnie z konserwatorem planowaliśmy, jak wykonać zieloną ścianę, która zgodnie z projektem ma nie tylko stanowić niezwykłą dekorację, ale przede wszystkim – natleniać pomieszczenie. Nagłowiliśmy się nad tym niemiłosiernie, ale wspólnymi siłami udało nam się opracować efektowny i ekonomiczny projekt. W międzyczasie dokonywałam zakupów niezbędnych mebli oraz akcesoriów. Przy pracach księgowo-finansowych niezastąpione były mamy z Rady Rodziców. Wyjątkowo cierpliwe i życzliwe. Jestem bardzo wdzięczna za tę

pomoc, to naprawdę wiele ułatwiło. Wreszcie nadszedł dzień, kiedy prace budowlane dobiegły końca. Uzyskaliśmy dwa spore pomieszczenia z idealną podłogą (tak nam się wtedy wydawało, po pewnym czasie okazało się, że podłoga będzie do poprawy), czyściutkimi ścianami w wybranych przez nas kolorach, pachnącymi świeżością i z piękną fototapetą z relaksującym motywem... całkowicie puste. To oznaczało tylko jedno: ciężką pracę (przypominam, że jest to biblioteka). Do pustego pomieszczenia musiały wrócić tysiące książek i to na swoje miejsce. Pełna mobilizacja, znów wspólnymi siłami: uczniowie, nauczyciele, pracownicy, ramię w ramię przenosiliśmy, układaliśmy i stworzyliśmy naszą **Nowotekę**. Wyteżony wysiłek opłacił się, kiedy usłyszeliśmy głośne WOW! gości zaproszonych na otwarcie.

Przy realizacji każdego z wymienionych projektów nie chodziło tylko o efekt wow (choć nie ukrywam, że było nam wszystkim bardzo przyjemnie, gdy słyszeliśmy słowa zachwyty) czy o zmianę dla samej zmiany. Tworząc kolejne przestrzenie, angażowałam

do pracy wszystkich przedstawicieli społeczności szkolnej, budując i zacieśniając relacje między nimi. Jeden z uczniów powiedział: *Praca nad każdym z projektów dała nam wiele radości. Mogliśmy przebywać w grupie, współpracować ze sobą oraz wymieniać różne szalone i ciekawe pomysły. Dała nam możliwość rozwijania nie tylko siebie, ale także szkoły. Uczennica współtworząca Nowotekę dodała: Praca nad tym projektem rozwinęła naszą kreatywność, myślenie poza schematami; dzięki temu udało nam się stworzyć interesujące miejsce, w którym każdy może się uczyć, czytać, grać w planszówki. Powstaje tu wiele pomysłów, projektów, odbywają się tam próby, warsztaty, różne akcje prowadzone w szkole, jak np. DOT DAY czy Tydzień Życzliwości, a przytulne miejsce umila nam czas.*

Kolejny efekt, który chciałam uzyskać, to pokazanie nauczycielom, z którymi pracuję, że można prowadzić lekcje w inny sposób i w innej przestrzeni, wykorzystując różne zasoby, przekazywać tę samą wiedzę, ale w bardziej atrakcyjny sposób. Można przecież uczyć matematyki w kuchni, a geografii czy przyrody – w zielonej sali lekcyjnej. Każdy ze zrealizowanych projektów pokazuje, że jeśli tylko pojawia się dobry pomysł, wystarczająco dużo determinacji i zapału do pracy, to DA SIĘ przekonać do swojej wizji innych, a wtedy wspólnie można już góry przenosić.

Sylwia Marasz – nauczyciel języka angielskiego z ponad 20-letnim stażem zawodowym, w latach 2015-2017 dyrektor Gimnazjum nr 1 w Człuchowie, od 2017 r. wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 1 w Człuchowie.

W zdrowym ciele zdrowy duch – realizacja projektu propagującego zdrowy styl życia w ramach programu Erasmus+ w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 12 w Gdańsku

Agnieszka Jackiewicz,
koordynator projektu



Co-funded by the
Erasmus+ Programme
of the European Union



Program Erasmus+ to niewątpliwie wielkie wyzwanie i jednocześnie wspaniała przygoda, zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli.

Od 1 września 2017 r. nasza szkoła realizuje dwuletni projekt *Eat – Compete – Get Fit!* w akcji KA2, Partnerstwa Strategicznego razem ze szkołami średnimi z Turcji, Włoch, Grecji, Niemiec i Węgier. Młodzież z naszej placówki ma niepowtarzalną szansę na poznanie krajów partnerskich i doskonalenie swoich umiejętności językowych, ponieważ językiem komunikacji jest język angielski.

Tematyka projektu – zdrowy styl życia – jest niezwykle aktualna, uczniowie od początku bardzo chętnie podjęli wyzwanie, jakim jest realizacja międzynarodowego przedsięwzięcia i z zapałem włączyli się w działania projektowe. W trak-

cie realizacji naszej wspólnej inicjatywy młodzież z sześciu państw ma możliwość zapoznania się z zasadami zdrowego żywienia i konsekwencjami wynikającymi z otyłości, a także uczestnictwa w warsztatach dotyczących zdrowego odżywiania i gotowania



Fot. Archiwum projektu

Fot. Archiwum projektu



oraz w różnych zawodach sportowych. W obliczu wielu chorób cywilizacyjnych wynikających z prowadzenia siedzącego trybu życia, braku ruchu i niewłaściwej diety, promowanie zdrowego stylu życia i odżywiania się oraz sportu, jak również zwiększenie świadomości młodzieży na temat roli, jaką odgrywa żywienie i aktywność fizyczna w profilaktyce nadwagi, otyłości oraz innych chorób, wydają się być szczególnie ważne.

Podczas mobilności uczniowie również mogą poznawać kulturę, architekturę i zwyczaje krajów partnerskich, korzystając z różnorodnych atrakcji zaplanowanych dla nich. Wyjazdy młodzieży do szkół realizujących projekt służą także rozwijaniu umiejętności pracy w grupie oraz budowaniu kompetencji międzykulturowych, uczyć planowania i realizacji zadań projektowych oraz wykorzystywania technologii informacyjno-komunikacyjnych, a także zwiększają motywację do nauki języków obcych.

W czasie każdego wyjazdu uczniowie zdobywają inne umiejętności oraz wytwarzają odrębne produkty. Podczas wizyty na Węgrzech (18-24.03.2018) uczestnicy przygotowali film o szkole, Gdańsku i naszym kraju oraz przedstawili swoją prezentację *Unequal distribution of healthcare*, a także opracowali słowniczek *A word list about healthy life vs. regaining health*. Jednak niewątpliwie największą popularnością cieszyły się stoiska z tradycyjnymi potrawami

przygotowanymi przez nauczycieli i ich podopiecznych. Można było skosztować tradycyjnych dań z każdego kraju i zachwycić się różnorodnością smaków.

W trakcie wyjazdu do Włoch (27.05. – 02.06.2018) uczniowie zaprojektowali logo całego projektu, przygotowali prezentacje *Eating habits and physical activity habits in your own country* oraz *Eating disorders*, ćwiczyli swoje umiejętności występowania przed grupą rówieśniczą prezentując *A sample day between food and sport*, śpiewali piosenki o jedzeniu oraz przygotowali pytania do rozmowy z ekspertem (*questions about job opportunities in wellness*). Pobyt w Rimini zapadł wszystkim głęboko w pamięć. Jak relacjonował Krystian, nasz uczeń: *Wyjazd wzbogacił mnie o багаж doświadczeń, program zajęć wymiany był naprawdę ciekawy i dzięki wykładom, aktywnościom w grupach naprawdę nauczyłem się wiele na temat żywienia oraz aktywności fizycznej. Po powrocie do Polski od razu zaimplementowałem porady od wykładowców co do jedzenia. Sam program nie tylko uczył, ale i naprawdę mi się podobał, szczególnie wyjazd do Bolonii na FICO (jedzenie i gotowanie to moja pasja) oraz piątkowa kolacja wyjątkowo zapadły mi w pamięć.*

Realizacja projektu to oczywiście nie tylko wyjazd, ale też ciężka całoroczna praca. W trakcie roku szkolnego uczniowie nieustannie nabywają specjalistyczne kompetencje dot. prowadzenia zdrowe-



Fot. Archiwum projektu

go stylu życia, poszerzają swoją wiedzę z biologii oraz języka angielskiego poprzez tworzenie specjalistycznych słowników. Nabywają też szereg umiejętności przydatnych na kolejnych etapach edukacyjnych, takich jak opracowywanie ankiet, analiza statystyczna, przeprowadzanie wywiadów i nagrywanie ich czy tworzenie prezentacji multimedialnych oraz filmów instruktażowych związanych z tematyką projektu.

Przed naszą szkołą stoi kolejne wyzwanie – przygotowanie na jak najwyższym poziomie kwietniowej

wizyty naszych partnerów zagranicznych w Polsce. Z pewnością nie będzie to łatwe zadanie, zważywszy na wysoki poziom organizacji mobilności w innych krajach. Prace przygotowawcze rozpoczęliśmy wraz z początkiem nowego roku. Mimo ogromnego wysiłku wkładanego w realizację programu Erasmus+, z pewnością projekt ten przynosi ogromną satysfakcję, jak również mierzalne i niematerialne efekty w postaci *przyrostu wiedzy*, zmian osobowości, postaw, kultury, stylu pracy i podejścia do otaczającego świata.

Egzamin ósmoklasisty – Vademecum nauczyciela



Ośrodek Rozwoju Edukacji przygotował i udostępnił na swojej stronie internetowej (www.8klasista.ore.edu.pl) serię publikacji dla nauczycieli pracujących z uczniami klas VIII szkół podstawowych. Opracowanie jest podzielone na trzy części, z których każda obejmuje jeden z przedmiotów egzaminacyjnych: język polski, matematykę, języki obce nowożytne. Jak zapewnia ORE, komplet „Vademecum...” w wersji drukowanej otrzymała każda szkoła podstawowa w Polsce, a ponadto biblioteki pedagogiczne i kuratorzy oświaty.

M.B.-U.

2019 – Rok Wolności i Solidarności na Pomorzu

Radni Sejmiku Województwa Pomorskiego jednogłośnie przyjęli uchwałę o ustanowieniu roku 2019 Rokiem Wolności i Solidarności. Podjęta inicjatywa ma służyć upamiętnieniu bohaterów z 1919 r., których wysiłki doprowadziły do włączenia Pomorza do Polski, a także przypomnieć o dwóch innych ważnych wydarzeniach z najnowszej historii naszego kraju: pierwszych wolnych i demokratycznych wyborach z 1989 r. oraz wstąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 r. Jan Kleinszmidt, przewodniczący Sejmiku Województwa Pomorskiego, przedstawiając projekt uchwały, powiedział: *Ogłaszając Rok Wolności i Solidarności chcemy nawiązać do najważniejszych wartości pielęgnowanych w naszym regionie. To zarówno przywiązanie do wolności, przywiązanie do Polski, ale też działanie w oparciu o zasady solidarności i demokracji.*

M.B.-U.

Hiszpańskie wspomnienia. Projekty POWER i ERASMUS+ w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich

Anna Pawelec,
z-ca koordynatora projektu POWER „Hiszpański staż drogą do kariery”
Elwira Wiśniewska,
koordynator projektu ERASMUS+
„Profesjonalny nauczyciel kształci się przez całe życie”

11 grudnia 2018 r. w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich w Gdańsku królowały smaki i kolory Hiszpanii. Tego dnia odbyło się w naszej szkole spotkanie promujące umiejętności uczniów i nauczycieli przedmiotów zawodowych zdobyte dzięki udziałowi w projektach międzynarodowych. 22 uczniów klas trzecich odbyło 26-dniowy staż w Walencji (projekt POWER *Hiszpański staż drogą do kariery*, wartość dofinansowania 238 821,26 PLN), a 5 nauczycieli rozwijało swoje umiejętności zawodowe podczas 5-dniowego szkolenia zawodowego w Akademii Kulinarnej Javiera Vilcheza w Granadzie (projekt ERASMUS+ *Profesjonalny nauczyciel kształci się przez całe życie*, wartość dofinansowania 32 847 EUR).

Na spotkanie przybyli goście reprezentujący różne środowiska: p. Katarzyna Chęsy – inspektor Wydziału Rozwoju Społecznego Urzędu Miejskiego w Gdańsku, z Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku gościliśmy p. Jolantę Kajakowską – nauczyciela konsultanta ds. wspomagania pracy szkół oraz oświatowej kadry kierowniczej i p. Małgorzatę Bukowską-Ulatowską – nauczyciela konsultanta ds. diagnoz i analiz oraz edukacji j. obcych i koordynatora Regionu Gdańsk IATEFL Poland, p. Grażyna Hołdys – Regional and Brand HR Coordinator, Orbis S.A., p. Jacek Biały – dyrektor hotelu Novotel Śródmieście, p. Maciej Badźmierowski – szef kuchni w restauracji Patio Español, p. Paweł Wątor – szef kuchni w restauracji Eliksir, p. Łukasz Sowulewski – kucharz w Pomelo Bistro, absolwent ZSGH i uczestnik pierwszego projektu praktyk zagranicznych prowadzonego przez ZSGH. W spotkaniu uczestniczyła też dyrekcja naszej szkoły, rodzice uczniów biorących udział w projekcie oraz ich wychowawcy.

Podczas spotkania uczniowie zapoznali gości z etapami realizacji projektu, w tym przygotowaniami do wyjazdu na staż. Warto nadmienić, że wartością dodaną projektu była nauka języka hiszpańskiego, z którym uczniowie zetknęli się po raz pierwszy. Odbycie 40-godzinnego szkolenia językowego

oraz udział w wykładach na temat kultury i historii Hiszpanii były warunkiem pomyślnego ukończenia szkolenia w ramach programu językowo-kulturowego. Również wyjazd nauczycieli na szkolenie zawodowe do Granady był poprzedzony przygotowaniem kulturowym i językowym. Zapewniło to uczestnikom lepsze zrozumienie obyczajów i tradycji, także tej kulinarnej, oraz sprawniejszą komunikację podczas pobytu w Hiszpanii. Zostały zaprezentowane hotele i restauracje, w których uczniowie mogli odbywać swoje staże i rozwijać umiejętności zawodowe, wskazano też aspekty kulturoznawcze projektu¹. Uczniowie klas hotelarskich zaprezentowali nabyte umiejętności językowe w hotelowych scenkach sytuacyjnych. Wybrani uczniowie podzielili się z gośćmi swoimi wrażeniami i doświadczeniami oraz bliżej przedstawili hotele i restauracje, w których nie tylko odbywali swoje staże pod okiem doświadczonych pracowników, ale także nawiązali nowe znajomości i przyjaźnie. Uczniowie podkreślali walory pracy w obcojęzycznym zespole, możliwość nauki na produktach typowych dla kuchni śródziemnomorskiej, życzliwość i ciepło, z jakimi zostali przyjęci oraz chęć gospodarzy do dzielenia się umiejętnościami zawo-

¹ O większości zakładów pracy oraz miejsc historycznych zwiedzanych przez uczniów pisaliśmy w artykule opublikowanym na portalu CEN: www.cen.gda.pl/blog/zbiór-aktualności/relacje-z-wydarzeń/hiszpański-staż-droga-do-kariery.



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne



Fot. Archiwum szkolne

dowymi. Na grudniowe spotkanie uczniowie klas technikum żywienia i organizacji usług, zasadniczej szkoły zawodowej oraz nauczyciele przygotowali do degustacji dania typowe dla regionu słonecznej Andaluzji i bogatej w smaki Walencji. Na stołach pojawiły się wyśmienicie przyrządzone pallea z owocami morza, zupa salmorejo, patatas bravas, huevos rotos, croquetas de pollo, tapioka z mussem mango,

krewetki, małże i kalmary, słodkie churros, desery crema de naranja i crema catalana.

Efekty pracy uczniów oraz nauczycieli, jak i ich wrażenia świadczą o tym, że cele obu projektów w zakresie zdobywania oraz rozwoju umiejętności zawodowych, interpersonalnych i językowych oraz wzrostu europejskiego wymiaru szkoły zostały osiągnięte. Obecnie realizowany projekt Era-

Trafiłam do Restauracji Contrapunto Les Arts w pięknym otoczeniu Miasteczka Sztuki i Nauki, które mieści się w centrum kulturowym Walencji. Poznaję tam mnóstwo produktów i dań, o których dotychczas nie miałam pojęcia oraz nowe połączenia smakowe, przy których pomysły na tworzenie potraw same przychodzą do głowy. Dowiaduję się również o odmiennych technikach przyrządzania rozmaitych rzeczy, jak i o sekretach kuchennych, dzięki czemu gotowanie staje się przyjemniejsze i łatwiejsze. To powoduje, że nabieram większej pewności siebie jako przyszły kucharz (...) Minęły tylko dwa tygodnie stażu, a ja z pracownikami zakładu traktujemy siebie wzajemnie nie tylko jak współpracowników, lecz jak rodzinę.

Sylwia,
kl. III technikum żywienia
i usług gastronomicznych

Swój staż odbywam w Restaurante Vuelve Carolina. Zostałam bardzo ciepło przyjęta i od pierwszego dnia czułam się bardzo swobodnie, pomimo trudności językowych, ponieważ większość moich współpracowników mówiła wyłącznie po hiszpańsku (co zaczęło się zmieniać z biegiem czasu, gdyż oni uczyli mnie hiszpańskiego, a ja ich – angielskiego). Mój zespół nauczył mnie wielu różnych nowych rzeczy, zaczynając od obróbki wstępnej, aż po wydawanie dań i przystawek. W czasie wolnym oraz podczas przerw moi koledzy z koleżankami z pracy pokazywali mi miasto, ich ulubione miejsca spotkań, restauracje, kawiarnie i cukiernie. Uwielbiłam spędzać z nimi czas, przy nich zawsze czułam się, jak w domu.

Monika,
kl. III technikum żywienia
i usług gastronomicznych

Minął już tydzień pracy w dziale housekeepingu i jestem bardzo mile zaskoczona. Wszyscy są bardzo sympatyczni oraz pełni energii. Pomagają mi i chwają. W kilka dni nauczyłam się całego systemu sprzątnięcia pokoi, jak i obiektu hotelowego. Mam nadzieję, że kolejne dni będą takie same, a nawet i lepsze. Mój pobyt tutaj uważam za istotny w kontekście mojej dalszej przyszłości, zarówno zawodowej, jak i prywatnej. To ogromna przyjemność móc uczestniczyć w tym projekcie, poznawać nowych ludzi, inną kulturę, a także poznać bliżej ludzi, których już znam, tj. innych uczestników projektu oraz siebie i swoje możliwości.

Wiktorja,
kl. III technikum hotelarskiego

smus+ *Profesjonalny nauczyciel kształci się przez całe życie* dotyczy nie tylko doskonalenia zawodowego nauczycieli przedmiotów zawodowych, ale także rozwijania kompetencji językowych oraz doskonalenia warsztatu metodyki nauki języków obcych.

Oprócz hiszpańskich doświadczeń nauczycieli, również dyrekcja szkoły miała szansę poznać Hiszpanię dzięki mobilności *job shadowing*, polegającej na obserwacji zajęć w pracowniach gastronomicznych oraz pracowniach sommeliertwa w szkole Hurtado de Mendoza. Ta doskonale wyposażona placówka, która jest wyłęgarnią młodych hiszpańskich talentów kulinarnych, oferująca uczniom zajęcia z szefami sław-

nych restauracji andaluzyjskich, była źródłem ciekawych pomysłów na zmiany w Zespole Szkół Gastronomiczno-Hotelarskich. Nowe doświadczenia nauczycieli i dyrekcji są jednocześnie szansą na nowe możliwości szkoły w kwestii europejskiej współpracy.

Obecnie oba projekty są w fazie upowszechniania rezultatów, a w szkole przystępujemy do pracy nad przygotowaniem kolejnych przedsięwzięć, mających na celu przede wszystkim wzrost kompetencji zawodowych i językowych uczestników oraz prestiżu szkoły w środowisku lokalnym i międzynarodowym.

Życzenia uczestników I Kongresu Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji PALE 2020

Szanowni Dyrektorzy,

Nauczyciele, Pracownicy, Rodzice i Uczniowie szkół i placówek województwa pomorskiego

Pomorskiej szkole życzymy:

- Wytrwałości i determinacji, wiary i optymizmu, siły i stabilności, otwartości na zmiany oraz życzliwości innym.
- Innowacyjnych i twórczych nauczycieli, którzy z pasją i wrażliwością realizują swoje działania, inspirując uczniów.
- Mądrych dyrektorów, którzy mają wizję, widzą szanse i wykorzystują zasoby całej społeczności szkolnej.
- Rodziców współpracujących ze szkołą, którzy mają zaufanie do pedagogów.
- Wsparcia ze strony władz i instytucji, także wsparcia finansowego, trochę więcej autonomii.
- Dobrych relacji oraz refleksji, cierpliwości, realizacji twórczych projektów i ciągłego rozwoju, radości ze zdobywania wiedzy.

Liderzy Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji PALE 2020 dyrektorzy i nauczyciele języka polskiego i matematyki szkół województwa pomorskiego, uczestnicy I Kongresu PALE 2020 (PALE I i II – dyrektorzy, PALE III i IV – nauczyciele)

Gdańsk, 5.12.2018 r.

Doświadczylam niezapomnianych wrażeń w akademii kulinarnej. Profesjonalny, życzliwy i pełen otwartości Javier Vilchez pokazał nam smaki kuchni andaluzyjskiej. Podczas szkolenia w pracy indywidualnej i zespołowej zdobywałam nowe umiejętności łączenia różnych smaków. Praca z produktami regionalnymi i przygotowywanie potraw kuchni hiszpańskiej było dla mnie inspiracją i źródłem nowych pomysłów. Prowadzący szkolenie pokazał zaskakujące aranżacje podawania dań. Pomimo bariery językowej rozumieliśmy się. Pomógł mi w tym kurs podstawowy z j. hiszpańskiego, zorganizowany przed wyjazdem.

p. Ewa, nauczycielka

Kurs w akademii kulinarnej pozwolił mi dogłębnie poznać tajniki kulinarne kuchni Andaluzji, jak i kuchni hiszpańskiej. Od podstaw uczyłam się regionalnych produktów, nieznanych mi technik kulinarnych oraz zaskakujących sposobów serwowania potraw. Niesamowite efekty dawało połączenie tradycyjnej kuchni Andaluzji z wpływami kuchni arabskich i europejskich. Przygotowywane przez nas potrawy (wspólnie z nieocenionym Javierem Vilchezem) były jednocześnie proste w swoim składzie i skomplikowane w sposobie przygotowania.

p. Joanna, nauczycielka

Javier Vilchez okazał się wyśmienitym szkoleniowcem, z ogromnym poczuciem humoru. Profesjonalnie wyjaśniał wszystko, co było potrzebne i istotne podczas mojej pracy. Zaskakujące potrawy dla mnie to: krem z bobu, potrawa przygotowywana w Hiszpanii w tzw. dniach bobu, mufinki z wykorzystaniem kaszanki czy zadziwiająca technika gotowania ziemniaków w oleju (nie: smażenie).

p. Halina, nauczycielka

Dzień pełen inspiracji dla pomorskich anglistów

Małgorzata Bukowska-Ulatowska,
nauczyciel konsultant Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku

26 stycznia 2019 r. był dniem pełnym inspiracji dla ponad 80 nauczycieli języka angielskiego z Pomorza. Współpraca Departamentu Stanu USA (English Language Programs), IATEFL Poland (Region Gdańsk), Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku oraz American Corner pozwoliły nam na zorganizowanie wyjątkowego wydarzenia z udziałem 15 amerykańskich trenerów – seminarium „Together with US. Different perspectives on English Language Teaching”. Podczas spotkania odbyły się dwie sesje plenarne oraz trzy sesje warsztatowe, z pięcioma różnymi zajęciami w każdej z nich. Podejmowano takie zagadnienia, jak uczenie się a nabywanie języka, zarządzanie klasą, praca z uczniami ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się, wykorzystanie muzyki w edukacji językowej, praca projektowa na lekcji języka angielskiego, ćwiczenia komunikacyjne, praca ze słownictwem, gry językowe, realizacja treści kulturowych, wykorzystanie nowoczesnych technologii w edukacji językowej czy aktywizacja i motywowanie uczniów.



Fot. B. Białobrzęski

Fot. B. Białobrzęski



Fot. B. Białobrzęski



Fot. B. Białobrzęski

Z opinii uczestników seminarium (tłum. red.):

Bardzo mi się podobało. Na pewno wykorzystam wiele pomysłów na moich lekcjach. Wiele się nauczyłam, dobrze się bawiłam i miałam możliwość posłuchania amerykańskiej wersji angielskiego.

To było wspaniałe wydarzenie. Jestem zainspirowana i pełna energii.

Świetne pomysły, wiele treści do przemyślenia, bardzo dziękuję!

Niesamowite doświadczenie!

Znakomicie! Inspirująco! Chcemy więcej! Dziękujemy!



Fot. B. Białobrzęski



Fot. B. Białobrzęski

biblioteka **pedagogiczna**

Wszechświat. Pomędzy mikro- a makrokosmosem w nauce oraz sztuce

Arleta Kundera,
PBW w Gdańsku



PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA
WOJEWÓDZKA W GDAŃSKU

Już po raz kolejny Gdańsk gościł uczestników Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej „Zdolni z Pomorza”. To unikatowe w skali ogólnopolskiej cykliczne wydarzenie promujące zdolnych uczniów, w tym finalistów konkursów przedmiotowych i olimpiad, 22 września 2018 r. w Gmachu Głównym Politechniki Gdańskiej zgromadziło ponad 300 miłośników nauki.

Temat tegorocznej konferencji, czyli *Wszechświat. Pomędzy mikro- a makrokosmosem w nauce oraz sztuce*, został zaprezentowany w różnych ujęciach podczas 2 sesji w ramach 6 paneli dziedzinowych z biologii, chemii, fizyki, informatyki, matematyki i nauk humanistycznych. Z każdą dekadą rośnie precyzja, z jaką kosmologia teoretyczna opisuje wszechświat. Czy wszechświat jest nieskończony? Jaki ma kształt? Czy jest płaski, czy też może zakrzywiony? Jaki jest zatem współczesny stan wiedzy na temat wszechświata? Odpowiedzi na te i wiele

innych pytań szukali uczestnicy II edycji konferencji, w trakcie której 44 prelegentów zaprezentowało 38 wykładów.

Wykład inauguracyjny wygłosił dr Łukasz Lamża, filozof przyrody i dziennikarz naukowy, specjalizujący się w kosmologii oraz astrofizyce, pracownik naukowy Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, członek Centrum Kopernika Badań Interdyscyplinarnych, a także autor książek *Przekrój przez Wszechświat* oraz *Wszechświat krok po kroku*. W gronie prelegentów znaleźli się pracownicy naukowcy trój-



Fot. A. Groth

Fot. A. Groth



miejskich uczelni, m.in.: prof. dr hab. inż. Tomasz Szarek, dr hab. Krzysztof Kornacki i dr hab. Stanisław Oldziej z Uniwersytetu Gdańskiego oraz dr hab. inż. Marek Moszyński i mgr inż. Piotr Winiarz z Politechniki Gdańskiej. Obok specjalistów, którzy na co dzień zajmują się badaniem kosmosu, prelegentami byli najzdolniejsi uczniowie ze szkół podstawowych i ponadpodstawowych z województwa pomorskiego.

Imprezie towarzyszyły dodatkowe atrakcje. Uczestnicy mieli możliwość poznania dokonań instytucji prowadzących działalność naukowo-edukacyjną na terenie Pomorza, czyli oferty edukacyjnej gospodarza spotkania – Politechniki Gdańskiej, a także Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego oraz Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych w Gdańsku. Swoją działalność zaprezentowały również studenckie koła naukowe z Politechniki Gdańskiej: Studenckie Koło Naukowe CHIP, Studenckie Koło Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Naukowe Koło Studentów Automatyki oraz Koło Naukowe Studentów Fizyki Politechniki Gdańskiej.

Organizatorami wydarzenia byli: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Gdańsku, Politechnika Gdańska oraz Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. Wydarzenie zostało objęte patronatem

honorowym: Rzecznika Praw Dziecka, Prezesa Polskiej Agencji Kosmicznej oraz Pomorskiego Kuratora Oświaty. Partnerami konferencji byli: Centrum Hewelianum, Centrum Nauki Eksperyment, Copernicus Center Press, Biproraf oraz Microsoft. Patronatu medialnego omawianemu wydarzeniu udzielili: „Dziennik Bałtycki”, Radio Gdańsk oraz portal Trojmiasto.pl.

Mamy przyjemność poinformować, że pozytywnie zrecenzowane artykuły prelegentów konferencji zostaną wkrótce opublikowane w monografii *Wszechświat. Ukryta rzeczywistość. Materiały z naukowej konferencji uczniowskiej*.

Pragniemy także poinformować, że 16 listopada 2019 r. odbędzie się III edycja Pomorskiej Uczniowskiej Konferencji Naukowej poświęcona mózgowi, podczas której uczestnicy będą mieli możliwość poznania podstaw funkcjonowania ludzkiego mózgu oraz najnowszych technologii wykorzystywanych w odkrywaniu jego osobliwości.

rozmowy o edukacji

Pomorskie zobowiązuje

z Edwardem Mazurem
rozmawia Ewa Furche, wicedyrektor CEN



Ewa Furche: Dobrze pamiętam, kiedy spotkaliśmy się po raz pierwszy – było to rozpoczęcie I edycji Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji PALE 2020. Powiedziałeś, że znalazłeś dokładnie taką formę doskonalenia, jakiej szukałeś. Jak z perspektywy tych kilku lat oceniasz funkcjonowanie w roli Lidera Edukacji w regionie? Co dla Ciebie jest najważniejsze?

Edward Mazur: Często zadaję sobie pytanie: kim powinienem być jako lider edukacji w regionie? Myślę, że osobą, która wspiera podczas wprowadzania zmiany, podpowiada rozwiązania bądź źródła wiedzy, podsuwa pomysły, inspiruje i zadaje pytania (czasami trudne), a także towarzyszy w trudnych chwilach. A jakie są moje odczucia, wrażenia z liderowania w swoim regionie, kim jestem najczęściej? Organizatorem szkoleń, konferencji, warsztatów, bazą danych i kontaktów, przekazującym informacje. Zauważyłem, że młodszy stażem dyrektorzy chętniej widzą we mnie mentora niż organizatora, częściej zwracają się ze swoich problemów i dzielą pomysłami. Może na zakorzenienie się liderów edukacji w lokalnych społecznościach oświatowych potrzeba więcej czasu? Na pewno konieczne jest wsparcie idące z różnych kierunków: władz samorządowych i wojewódzkich, nadzoru pedagogicznego, związków zawodowych, bibliotek oraz poradni psychologiczno-pedagogicznych i wreszcie samych nauczycieli oraz dyrektorów. Nie wiem, czy wszystkie te środowiska są świadome naszego istnienia.

Co mi osobiście daje bycie liderem? Co dla mnie jest najważniejsze? Czuję i zaspakajam potrzebę ciągłego poznawania oraz szukania odpowiedzi. W efekcie pojawiają się refleksje. Przykładem niech będzie nasza dzisiejsza rozmowa, która skutecznie wymusza przemyślenia. Konsekwencją są nowe pomysły i działania. Poznałem fantastycznych, inspirujących ludzi z branży, ale też spoza niej. W skali regionu i społeczności lokalnej z przyjaciółmi próbujemy poprawić jakość edukacji oraz jakość życia. Korzystam z tej szansy, nie stoję obok i nie

narzekam. Pojawia się myśl, że mimo już pewnego wieku :) mógłbym robić wiele różnych rzeczy, a także podejmować nowe wyzwania.

E.F.: Niedługo rozpoczną się prace robocze nad kolejną strategią rozwoju województwa pomorskiego. Otwarto konsultacje społeczne dokumentu pt. *Krajowa Strategia Rozwoju Regionalnego 2030¹*. W celu 2.3. *KSR Innowacyjny rozwój regionu i doskonalenie podejścia opartego na Regionalnych Inteligentnych Specjalizacjach czytamy: Poziom i zdolność do bycia innowacyjnym jest podstawowym determinantem konkurencyjności krajowych i regionalnych gospodarek. Polska charakteryzuje się niskim na tle Europy poziomem innowacyjności oraz dużym zróżnicowaniem w tym zakresie na poziomie regionalnym. Dalej w 2.3.2. Stymulowanie wzrostu innowacyjności w regionach: Stymulowanie innowacji wymaga również zmiany sposobu zarządzania przedsiębiorstwami, stworzenia kultury otwartości na eksperymentowanie, ryzyko i błędy. Ten obszar kompetencji właścicieli i kadry zarządzającej firm można doskonalić poprzez kompleksowe programy szkoleniowo-doradcze. Jakie w tym zakresie widzisz możliwości i wyzwania dla Liderów Edukacji PALE?*

E.M.: *Doskonalić poprzez kompleksowe programy szkoleniowo-doradcze...* Mam wrażenie, że oczekuje się konkretnych nowych działań, zmian, modyfikacji oraz obowiązkowo natychmiast idących za nimi wymiernych rezultatów i wyników. Według mnie nie na tym polega innowacyjność, eksperymentowanie i ryzyko. Przykładem niech będzie PALE. Już sam pomysł utworzenia takiej grupy był odważnym posunięciem, wiążącym się z ryzykiem. Pamiętam, że po naszych pierwszych zajęciach, my – uczestnicy, mieliśmy wiele wątpliwości co do sensu takiego przedsięwzięcia. Dzisiaj uważam, że idea ewoluowała. A ciekawą kontynuacją są nowe grupy liderów czy zespół mentorów edukacji.

¹ http://www.miiir.gov.pl/media/67208/KSRR_17_12_2018_projekt.pdf

Nauczyciel innowacyjny to człowiek refleksyjny, myślący, poszukujący, dążący do doskonałości, a jednocześnie pozwalający sobie na popełnianie błędów. Innowacje, eksperymenty, a przede wszystkim pomyłki potrzebują czasu. Wymagają cierpliwości. A to nam nie pasuje. My musimy wiedzieć i mieć już, a najlepiej na wczoraj. Do tego jeszcze pojawia się pojęcie *konkurencyjność*. Co sugeruje, że są lepsi i najlepsi, ciągle trzeba gdzieś gnać. I tu, myślę, nasze zadanie: aby pomagać doszukiwać się sensu działania. Wspierać podczas wyznaczania kierunków. Wzmacniać poczucie własnej wartości.

E.F.: Stawanie się coraz lepszym liderem wymaga nieustannego rozwoju i mierzenia się z wyzwaniami. Theodore Roosevelt powiedział: *Dopóki człowiek nie jest mistrzem własnej duszy, dopóty wszelkie inne mistrzostwa będą mało znaczące. Co myślisz o byciu Liderem w kontekście słów Roosevelta? Jak czujesz się w roli Lidera, przywódcy, menedżera i dyrektora szkoły?*

E.M.: Po pierwsze wolę, kiedy koleżanki i koledzy zwracają się do mnie *Edek* niż *panie dyrektorze, przywódco, menedżerze*. Nadal czuję się nauczycielem, który ma szereg nowych zadań. Może z innej perspektywy patrzę na funkcjonowanie szkoły? Może jestem świadomy większej liczby zależności i warunków, które mają na nią wpływ? Na pewno czuję ogromny ciężar odpowiedzialności za wszystko co się dzieje, bądź za zaniechania, a to często wywołuje wrażenie osamotnienia. Staram się delegować decyzyjność (na ile pozwala mi prawo), bardzo pragnę inspirować do działania, oddawać władzę. Zawsze pamiętam, że dyrektorem się bywa. Dlatego uważam, że niezbędną umiejętnością jest dbanie o siebie, swój dobrostan, wszystkie sfery życia: intelektualną, fizyczną i oczywiście duchową, jakkolwiek byśmy rozumieli tę ostatnią. Taka równowaga jest potrzebna nam osobiście, abyśmy mieli poczucie własnej wartości, dystans do wielu problemów i pozwalali sobie na popełnianie błędów. Ale taki wewnętrzny spokój jest też potrzebny otaczającym nas ludziom, żeby czuli się przy nas bezpiecznie i chętnie podejmowali się wyzwań, nie bali się ocen, poczuwali się do współodpowiedzialności.

E.F.: Co uniemożliwia, utrudnia Ci realizację swoich celów i zamierzeń?

E.M.: Jeżeli coś uniemożliwia, to chyba tylko moje słabości. A co utrudnia? Jako dyrektor publicznej samorządowej placówki odczuwam ogromną dysproporcję pomiędzy wcześniej wspomnianą odpowiedzialnością za wszystko, co jest związane z jej funkcjonowaniem, a swobodą, wolnością decydowania. Nasze marzenia i wizje rozbijają się

o mury różnych opinii, konsultacji, zgód czy decyzji osób spoza szkoły, które niekoniecznie znają jej realia. Drugim utrudnieniem w zarządzaniu jest brak ścieżki awansu zawodowego. Nie chodzi mi o etapy stażu nauczycielskiego, a pełnienie ról. Jeśli zostaliśmy nauczycielami i nie myślimy o totalnej zmianie zawodu, to będziemy nimi do końca naszej kariery. Podobna zasada dotyczy dyrektorów. Co to znaczy, że dyrektor awansuje? Czy jest coś takiego, jak awans dyrektora? I jeśli mamy np. 40 lat, to rozacza się przed nami wizja robienia tego samego przez kolejne 20-25 lat. To może być frustrujące i często kończy się wypaleniem.

E.F.: Po co jest edukacja? Ken Robinson prezentuje w swojej książce *Kreatywne szkoły oddolna rewolucja, która zmieni edukację* (2015)² sposób myślenia o edukacji odmienny od kultury standaryzacji, która jak twierdzi Robinson *krzywdzi uczniów i szkoły, mając jednak przekonanie, że kimkolwiek jesteś i gdziekolwiek jesteś, masz siłę, by zmieniać system (...)* Na całym świecie jest dużo świetnych szkół, wspaniałych nauczycieli i inspirujących liderów, którzy kreatywnie pracują, by zapewnić uczniom taką edukację, jakiej potrzebują – spersonalizowaną, wrażliwą i zorientowaną na społeczność. (...) Futurysta i autor powieści science fiction Herbert George Wells (...) powiedział, że cywilizacja to wyścig pomiędzy edukacją a katastrofą. Edukacja rzeczywiście jest naszą najlepszą nadzieją. Ale nie przestarzała, przemysłowa edukacja, stworzona na potrzeby dziewiętnastego i dwudziestego wieku, tylko nowa edukacja, dostosowana do wyzwań, przed którymi dziś stoimy i do prawdziwych talentów, które leżą głęboko w nas wszystkich. Jeśli jesteś dyrektorem, dla Twojej społeczności Ty jesteś systemem. Co znaczą dla Ciebie te słowa Kena Robinsona?

E.M.: Według mnie nie ma nowej i starej edukacji. Mogą zmieniać się metody, formy, narzędzia, drogi poznania, ale nie idea edukacji. Powtórzę za profesorem Tischnerem, że edukacja to towarzyszenie przy rodzeniu się człowieka, a także pomaganie w tym, żeby był człowiekiem myślącym. W efekcie to pomaganie w kształtowaniu się człowieka wolnego. Profesor Tischner pięknie nazywa wychowawców mistrzami wolności. I chyba to jest celem edukacji uniwersalnej, ponadczasowej, zawsze potrzebnej, bez względu na panujące czasy. Przecież zawsze potrzeba ludzi odważnych, kreatywnych, innowacyjnych, z otwartymi umysłami i wielkimi sercami.

² *Kreatywne szkoły. Oddolna rewolucja, która zmieni edukację*. Ken Robinson, Ph.D. Lou Aronica. Wydawnictwo Element. Kraków 2015. str. 12-18.

E.F.: Na I Kongresie Liderów Edukacji, 4 grudnia 2018 r., rozmawialiśmy o zrównoważonym rozwoju i szkole wykorzystywanych szans. Kiedy myślisz tak o swojej szkole, to...?

E.M.: Całkiem sprawnie realizujemy wspomaganie uczniów ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi. Mam na myśli młodzież z dysfunkcjami, ale też coraz liczniejszą grupę zdolnych, korzystających z indywidualnego programu i toku nauczania. Uczniowie chętnie uczestniczą w różnorodnych konkursach, olimpiadach oraz zawodach. Przed uczniami i nauczycielami otwierają się coraz to nowe przestrzenie do działania: pomocy charytatywnej, działalności wolontarystycznej, rozwoju pasji i zainteresowań, pracy w ramach NGO. Tu możliwości są nieograniczone. Potrzebna jest kreatywność i odwaga. Budynek szkolny częściej tętni życiem również po 15.00, mimo trudności komunikacyjnych z terenami wiejskimi. Realizujemy kilka projektów grantowych w ramach otwartych konkursów ofert (*Szachy w szkole, Być jak Leonardo, Projekt okładki i recenzji książki*). Współpracujemy z różnymi instytucjami i organizacjami: DKMS, ZHP, Fundacją Nazaret, AIESEC, PAH i in.

Może środek ciężkości działań szkolnych zanadto się oddala od typowej, tradycyjnej funkcji szkoły, jaką jest przekazywanie wiedzy? Może przesadzamy z nakłanianiem do tak różnorodnej aktywności? Może niebezpiecznie oddalamy się od zasadniczej roli szkoły? Czy dzisiaj jesteśmy w stanie to ocenić? A może właśnie tak kształtuje się ludzi kreatywnych i innowacyjnych?

To wszystko służy poprawie i utrzymaniu balansu różnych sfer życia. Pamiętajmy przy tym, że tylko *zrównoważony* wychowawca jest wiarygodnym wzorem do naśladowania przez następne pokolenia, otwarte na przyszłość. Na pewno przed nami jeszcze jest wiele do zrobienia.

E.F.: Za co lubisz swoich uczniów?

E.M.: Uczniów w naszej szkole lubię za otwartość i pomysłowość, za ogromną potrzebę niesienia pomocy. Cenię w nich odwagę oraz optymizm. Jednak najbardziej ujmuję mnie ich szczery uśmiech i radość życia.

E.F.: Za co cenisz nauczycieli w swojej szkole?

E.M.: Moje koleżanki i moich kolegów cenię za zaangażowanie oraz oddanie i za poszukiwanie nowych rozwiązań. Jestem pod wrażeniem ich spokoju oraz otwartego i zarazem mądrego podejścia do zmian, jakie dotyczą współczesnej edukacji.

EF: *Jeśli wchodzisz do pokoju i stres się podnosi, to znaczy, że źle prowadzisz biznes – tyle Mark Cuban, właściciel drużyny Dallas Mavericks. Czy jako zwolennik turkusowego zarządzania*

zgadzasz się z tą wypowiedzią? Co dodałbyś od siebie?

E.M.: Powinniśmy odpowiedzieć na pytania: co jest przyczyną napięcia, czy jest ono permanentne i jak dużej części zespołu dotyczy? Konflikty mogą, a czasami muszą występować w każdym zespole czy grupie. Głośno wypowiedzane różnice zdań świadczą o otwartości i poczuciu bezpieczeństwa. Wszystko zależy od tego, jak tę sytuację wykorzystamy, jak skanalizujemy tę energię. Jest to swoisty sprawdzian profesjonalizmu lidera. Jeśli zapanujemy nad emocjami, z szacunkiem potraktujemy adwersarza i potrafimy przyjąć uwagi, to jestem przekonany, że wzmocnimy siebie oraz zespół. Często kierujemy dużymi, bardzo zróżnicowanymi grupami pracowników o odmiennych oczekiwaniach. Pamiętajmy, aby wszystkich szanować i dostrzegać, jednak niekoniecznie jesteśmy w stanie wszystkich zadowolić.

E.F.: Jak ważne są w szkole relacje?

E.M.: Relacje w szkole są najważniejsze! To jest nasze podstawowe narzędzie pracy. Nie jestem w stanie wyobrazić sobie wychowawcy, który zaraża pasją bez budowania relacji, pań woźnej czy sekretarki, które nie rozsiewają uśmiechów wokół siebie. Moim największym odkryciem w roli lidera jest to, jak dużą część mojego dnia pracy poświęcam na rozmowy. Tego się nie spodziewałem. Relacje są fundamentem szkoły, one ją spajają. Często po latach najczęściej wspominamy, jakie uczucia czy emocje szkoła w nas wywoływała. Często są to radość, wzruszenie, śmiech, zadowolenie. Znam też takie osoby, które nawet po kilkudziesięciu latach szeroko omijają szkołę. Kiedy pytamy uczniów o ocenę pracy szkoły, to większość odpowiedzi dotyczy relacji rówieśniczych oraz tych z nauczycielami i innymi pracownikami, a rzadziej – bazy materialnej.

E.F.: Jaka jest szkoła Twoich marzeń?

E.M.: Przede wszystkim bez ocen. One w tej szkole są zupełnie niepotrzebne. Bez strachu, że popełnimy błąd – nieudane próby traktujemy jako najszybsze lekcje. Tętniącą życiem od wczesnego rana do późnego popołudnia. Dzieją się w niej ciekawe rzeczy, nie tylko dla uczniów i przy zaangażowaniu różnych środowisk. Bez uprzedzeń i wytykania palcami. Wszyscy się szanujemy, żyjemy też po to, aby sobie pomagać i cieszyć się sukcesami innych.

E.F.: *Udział w Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji PALE 2020 zaowocował Twoim członkostwem w Pomorskiej Radzie Oświatowej. Jesteś także przewodniczącym zespołu roboczego Rady ds. edukacji regionalnej i obywatelskiej, którego proponowany zakres działań obejmuje m.in. wsparcie kształtowania postaw proobywatelskich i prospo-*

lecznych. Jak oceniasz edukację obywatelską w naszym województwie?

E.M.: Zanim dostałem zaproszenie do współpracy w zespole byłem przekonany, że ten rodzaj edukacji jest zarezerwowany tylko dla lekcji wiedzy o społeczeństwie w systemie szkolnym. Dzisiaj, po dwóch latach kierowania zespołem, jestem świadomy istnienia licznych projektów, których bezpośrednim bądź pośrednim celem jest edukacja obywatelska. Wspomnę tu tylko kilka instytucji: Europejskie Centrum Solidarności, Instytut Kultury Miejskiej, Muzeum Emigracji, Centrum Wsparcia Imigrantek i Imigrantów, młodzieżowe rady czy placówki prowadzone przez JST, tak jak Centrum Edukacji Nauczycieli, Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, biblioteki, muzea itd. W naszym województwie ruszyły prace nad uporządkowaniem tych działań, stworzeniem bazy informacji o tej szerokiej ofercie. Myślimy o wykorzystaniu pomysłów sprawnie funkcjonujących w krajach z bogatą tradycją edukacji obywatelskiej. Na wzór miasta Gdańska ruszył pilotażowy program integracji imigrantów w kilku powiatach. Określono obszary priorytetowe i powstały plany działania. Przecież Pomorskie zobowiązuje!

E.F.: W lutym 2019 r. rusza V edycja Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji PALE 2020 dla nauczycieli w zakresie edukacji obywatelskiej. Jakie postawy i jakie kompetencje, Twoim zdaniem, powinni doskonalić i rozwijać uczestnicy tej edycji Akademii?

E.M.: Stawiałbym na rozwój postawy otwartości na różne poglądy, życzliwości wobec różnic, zrozumienia, umiejętności patrzenia z różnych perspektyw. Tacy liderzy powinni pielęgnować u uczniów ich młodzieńczą odwagę, jednocześnie nie narzucając swoich poglądów. Poglębiać znajomość aktywizujących metod pracy, aby wzmacniać zaangażowanie, pobudzać aktywność i kreatywność. Ważne jest poszerzanie wiedzy z zakresu wielokulturowości, funkcjonowania organizacji pozarządowych, organizowania spotkań, dyskusji i konferencji czy realizacji projektów wykorzystujących finanse z otwartych

konkursów ofert. Powinny być to osoby zaangażowane w sprawy społeczności lokalnych, które swoją postawą świadczą o odpowiedzialności za innych. Myślę, że również należy rozwijać umiejętności pracy z osobami dorosłymi.

E.F.: Partnerstwo i współpraca to 3. zasada polityki regionalnej, określona we wspomnianym wcześniej projekcie Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2030, obejmująca budowanie kultury partnerstwa i współpracy ukierunkowanej na świadome i ustrukturyzowane współdziałanie ludzi, instytucji i organizacji oraz lepszą koordynację prowadzonych przez nich działań na rzecz rozwoju. (...) Partnerstwo i współpraca opierają się na partycypacji rozumianej jako realny udział obywateli w podejmowaniu decyzji dotyczących regionu, na każdym etapie. Jakie życzenia skierowałbyś do organizatora (Centrum Edukacji Nauczycieli) i uczestników V edycji PALE 2020?

E.M.: Kiedy po latach z podziwem oglądać będzicie wysokie słupki frekwencji wyborczej, z dumą słuchać polityków o odmiennych poglądach podczas spokojnej, rzeczowej dyskusji z użyciem logicznych argumentów, a przestrzeń wokół was będzie coraz piękniejsza i bardziej funkcjonalna dzięki oddolnym inicjatywom, a każdemu, kto się potknie, zaraz ktoś poda pomocną dłoń – żebyście wtedy mogli do siebie z uśmiechem powiedzieć: *Dobrze wykonaliśmy nasze zadanie.*

E.F.: Dziękuję za rozmowę i cieszę się na dalszą współpracę w ramach Akademii Liderów Edukacji PALE 2020, może wkrótce PALE 2030.

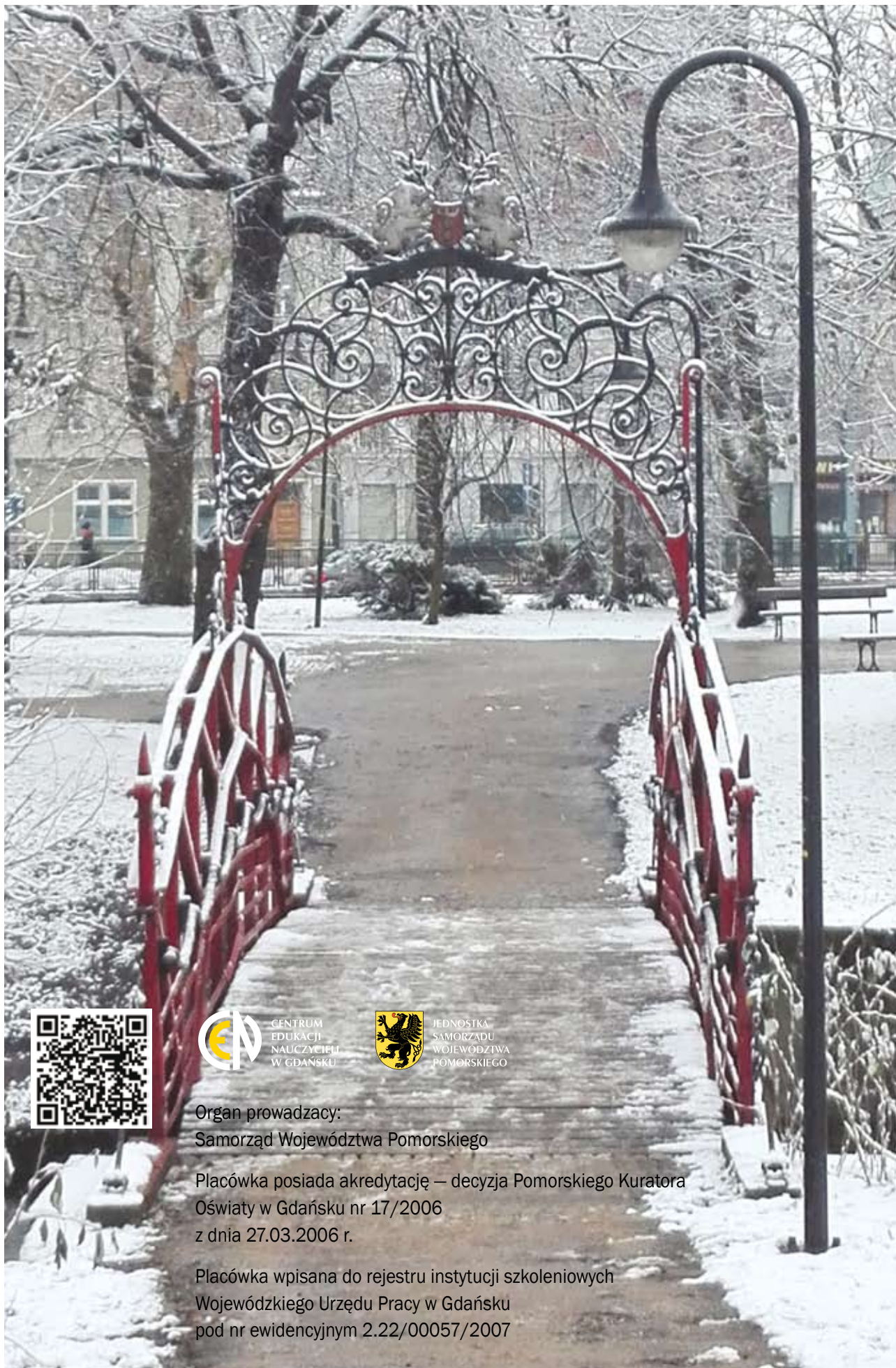


Edward Mazur – z wykształcenia geograf, z zamiłowania turysta; funkcję dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Bytowie pełni od 5 lat, wcześniej przez 4 lata był wicedyrektorem szkoły; absolwent I edycji Pomorskiej Akademii Liderów Edukacji; członek Pomorskiej Rady Oświatowej; prywatnie mąż oraz ojciec dwóch dorosłych córek.

2019 – Rok Matematyki

Z inicjatywy senatora Kazimierza Wiatra 20 grudnia 2018 r. Senat RP przyjął uchwałę ustanawiającą rok 2019 Rokiem Matematyki. Jest to *uhonorowaniem polskich matematyków i ich osiągnięć, a także docenieniem znaczenia tej dziedziny nauki w rozwoju społeczeństw. Mamy nadzieję, że Rok Matematyki zaowocuje jeszcze większym uznaniem polskiego społeczeństwa dla roli nauki, w szczególności matematyki, w rozwoju cywilizacji i gospodarki. Wzrost zainteresowania matematyką i studiowaniem tej dziedziny oraz rozwijanie związanych z matematyką umiejętności w działalności naukowej i zawodowej są niezwykle ważne, szczególnie w epoce społeczeństwa informacyjnego i gospodarki opartej na wiedzy – czytamy w uchwale. Życzymy sobie i Państwu dużo pomysłów na działania promocyjne Królowej Nauk. Niech będzie o niej głośno!*

A.G.



CENTRUM
EDUKACJI
NAUCZycIELU
W GDAŃSKU



JEDNOSTKA
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
POMORSKIEGO

Organ prowadzący:
Samorząd Województwa Pomorskiego

Placówka posiada akredytację – decyzja Pomorskiego Kuratora
Oświaty w Gdańsku nr 17/2006
z dnia 27.03.2006 r.

Placówka wpisana do rejestru instytucji szkoleniowych
Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Gdańsku
pod nr ewidencyjnym 2.22/00057/2007